Nr. 147 Czwartek 20 maja 1937 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.

Nowy Rząd Hiszpanii Ludowej

Socjaliści objęli najważniejsze teki

Z Walencji donoszą o utworzeniu się nowego Rządu pod przewodnictwem socjalisty, profesora biologii uniwersytetu madryckiego dr. Negrina, który zredukował liczbę członków gabinetu z 15 do 9. W nowym gabinecie jest 3 socjalistów, 2 komunistów i po jednym przedstawicielu grupy lewicy republikańskiej, unii republikańskiej, lewicy katalońskiej i nacjonalistów baskijskich. Premier Negrin zachował również tekę finansów i spraw gospodarczych, którą piastował w poprzednim Rządzie. Najpoważniejszą zmianą, oprócz zredukowania liczby ministrów, jest ustąpienie z Rządu dotychczasowego premiera Caballero oraz niepowierzenie teki spraw zagranicznych dotychczasowemu ministrowie del Vayo. Ministerium spraw zagranicznych w nowym Rządzie objął przedstawiciel lewicy republikańskiej Giral, wreszcie znamienne jest również połączenie wszystkich trzech resortów broni w jednym ministerium obrony narodowej i oddanie tej teki dotychczasowemu ministrowi marynarki i lotnictwa socjaliście Prieto, który niewątpliwie jest najwybitniejszą indywidualnością w obecnym Rządzie. Sprawy wewnętrzne objął również socjalista Lugazagoiqia. Komunistom oddano mniej ważne politycznie resorty w rodzaju oświaty i rolnictwa.

Rząd obecny uważany jest w Londynie jako bardziej umiarkowany, niż poprzedni.

SKŁAD RZĄDU

Premier i minister finansów oraz gospodarstwa narodowego — Negrin,

sprawy zagraniczne — Jose Giral (lewica republikańska),

obrona narodowa — Prieto (socjalista),

sprawiedliwość — Manuel de Irujo (nacjonalista baskijski),

sprawy wewnętrzne — Lugaza Goisia (socjalista),

oświata i higiena — Hernandez (komunista),

rolnictwo — Iribe (komunista),

roboty publiczne i komunikacja — Giner de las Rios (związek republikański),

opieka społeczna — Ayguade (lewica katalońska).

To była tylko wymiana poglądów

Rozmowy londyńskie nie miały większego znaczenia

Obecność w Londynie z okazji koronacji wielu premierów, ministrów spraw zagranicznych, szefów armii i w ogóle osobistości kierujących losami politycznymi szeregu państw europejskich dała oczywiście pole do domysłów, które znalazły swe ujście w fantastycznych komentarzach i konkluzjach niektórych gazet angielskich. Każde spotkanie, jakie dochodziło do skutku zarówno z ministrami brytyjskimi z min. Edenem na czele, jak również między bawiącymi w Londynie mężami stanu, dyskontowane było od razu na łamach pewnej części prasy jako kroki wstępne do specjalnych rokowań o pakt zachodni, o pakt naddunajski lub o deklarację francusko - angielską na rzecz niektórych państw centralnej Europy i t. d. Te domysły prasowe wzmocnione były również przez ogłaszane w prasie angielskiej wywiady, które po tym ulegały dementowaniu. W rzeczywistości poza rozmowami, jakie miały miejsce w Londynie z przedstawicielami głównych państw, zasiadających w radzie Ligi i z sekretarzem generalnym Ligi Avenolem, które miały konkretny cel przygotowania rozpoczynającej się za tydzień sesji rady i zgromadzenia, wszystkie inne rozmowy były bardzo mało uchwytne i raczej ogólne. Nic przeto dziwnego, że Foreign Office kategorycznie zaprzeczyło wnioskom szeregu gazet angielskich na temat odbytych rozmów. Wyjaśnienia autorytatywne podkreśliły, że wszystkie te rozmowy odbyte przez min. Edena i brytyjskich ministrów z obcymi mężami stanu stanowiły jedynie cenną wymianę poglądów i poza te ramy nie wyszły.

Sytuacja na froncie

Korespondent Havasa stwierdza, że z powodu złej pogody samoloty powstańcze w ciągu dnia wczorajszego nie bombardowały ale Bilbao. Powstańcy atakowali gwałtownie na odcinku drogi z Illo do Bonar, lecz ataki ich zostały odparte. Odrzucono również wojska powstańcze, zmierzające do całkowitego opanowania góry Jata, ważnego punktu strategicznego na wybrzeżu.

Praktyka nowej konstytucji w ZSSR

„Izwiestia“ w artykule wstępnym p. t. „Prawo sowieckie jest nienaruszalne“ stwierdzają, iż pomiędzy nową konstytucją, a praktyką zaznacza się pewna rozbieżność. Władze lokalne pozwalają sobie na samowolę w stosunku do obywateli, np. w rejonie Ulianowskim władze rejonowe pod pretekstem poszukiwań zaginionego inwentarza Kołchozów przeprowadziły masowe rewizje wśród kołchozników. W obwodzie leningardzkim władze sądowe przeprowadziły w roku ubiegłym 35.000 spraw z dziedziny zatargów pomiędzy państwem a pracownikami, przy czym okazało się, że instytucje państwowe w 85 proc. pokrzywdziły pracowników. Podobne wypadki dziennik przytacza z innych obwodów.

Dotychczas wszystkie zatargi między obywatelem a państwem były rozstrzygane pod kątem celowości. pod kątem prawa gospodarczego, a prawa osobiste obywateli nie były brane pod uwagę. Była to teoria — jak wyjaśnia dziennik — b. zastępcy prokuratora ZSSR Paszukanisa, który obecnie został uznany za wroga ludu i aresztowany. Dlaczego jednak ów wróg ludu przez szereg lat pod okiem władz rządowych i partyjnych wprowadzał swą szkodliwą teorię w życie — niestety organ oficjalny nie wyjaśnia.

(PAT.).

Nadzwyczajna Sesja Sejmu i Senatu

PAT donosi:

Dyrektor biura prawnego w prezydium Rady Ministrów, p. Władysław Paczoski, wręczył pp. marszałkom Sejmu i Senatu zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesyj nadzwyczajnych izb. Zarządzenie wymienia szereg spraw wymagających niezwłocznego załatwienia. M. in. sesja ma przedłużyć okres urzędowania komisarycznych władz m. st. Warszawy. ratyfikować szereg układów handlowych o charakterze dodatkowym, uchwalić ustawę o nieinterwencji w sprawy Hiszpanii, uchwalić dodatkowe kredyty za ub. lata oraz zmienić ustawę o szkołach akademickich, o polskiej akademii literatury, oraz o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość państwa polskiego.

Faszystowska bezczelność

Rząd faszystowki domaga się

wprowadzenia cenzury prasowej w Anglii

Miss Betsy Mackenzi, korespondentce „News Chronicle", która w ubiegłym tygodniu otrzymała rozkaz opuszczenia Włoch w ciągu 5 dni, przyznano dodatkowy termin miesięczny. Jak twierdzi Reuter, widoczne są również i inne oznaki poprawy stosunków angielsko - włoskich. Sir Eric Drummond i hr. Ciano odbyli wczoraj konferencję, podczas której omówione były wzajemne stanowisko prasy angielskiej i włoskiej. *Minister Ciano zapytał rzekomo, czy nie byłaby możliwa interwencja Foreign Office w celu przekonania kilku dzienników londyńskich, by zastosowały bardziej umiarkowany ton w stosunku do Włoch.*

Rozprawa o napad na Myślenice

W krakowskim sądzie okręgowym rozpoczyna się dziś rozprawa przeciwko 49 uczestnikom napadu na Myślenice pod wodzą Adama Doboszyńskiego. Na rozprawę powołano 84 świadków, w tym 52 dowodowych i 32 odwodowych. Na rozprawie w charakterze świadka wystąpi również Adam Doboszyński, przeciwko któremu rozprawa odbędzie się osobno przed sądem przysięgłych w Krakowie.

Oskarżenie wnosi wiceprokurator dr. Szypuła.

Powstanie w Albanii

Albańskie biuro prasowe komunikuje, że miejscowość Delvina, która była głównym ośrodkiem ostatniego powstania, została już zajęta przez wojska rządowe, które nie spotkały się z żadnym oporem. Powstańcy, rozbici na drobne grupy, ścigani przez oddziały rządowe, starają się przedostać przez granicę.

Obrazki z Hiszpanii



Kobieta, której cała rodzina została wymordowana przez faszystów

Tragedia w kopalni

Wskutek oberwania się pokładu w szybie kopalni w Marles les Mines w Północnej Francji, zasypanych zostało dwóch górników polskich, z których pierwszego Marcina Sobieraja zdołano wydobyć żywego, choć z ciężkimi okaleczeniami, drugi natomiast, Walenty Barwicki, ojciec 5-ciorga dzieci, poniósł śmierć na miejscu.

Obrazki z Hiszpanii



Kościół zniszczony przez faszystów

Wpływy japońskie w Sjamie

Według „Times of India“ w ostatnich czasach w bardzo znacznym stopniu wzrosły wpływy japońskie w Sjamie. Japonia posiada w Sjamie swą misję morską, która ma wpływ na szkolenie sjamskich marynarzy. Rząd Sjamu, jak zapewnie dziennik, zamierza stworzyć silną marynarkę. Więcej niż 30 proc. dochodów Sjamu użyto w ostatnich czasach na cele obrony narodowej. Włochy budują dla marynarki sjamskiej 7 torpedowców, Japonia otrzymała niedawno zamówienie na dwie kanonierki.

Zniesienie kary śmierci w Pensylwanii

Parlament stanu Pensylwania uchwalił ustawę o zniesieniu kary śmierci.

Ze świata kultury

DZIEJE POWIEŚCI KRYMINALNEJ.

Powieść kryminalna, tak pogardzana przez oficjalnych przedstawicieli świata literacko-kulturalnego, a czytywana przez nich samych po nocach, „do poduszki", doczekała się w końcu własnej monografii pióra François Fosca p. t. „Histoire et technique du roman policier". Fosca dzieli literaturę kryminalną na trzy grupy: powieść, w której akcja stanowi dla czytelnika zagadkę, powieść, w której czytelnik zna zbrodnię i śledzi tylko jej przebieg i w końcu powieść, w której zbrodnia stanowi tło dla głębszego psychologicznego dramatu. Typowymi przedstawicielami dla pierwszej grupy są powieści detektywne, dla drugiej powieści w rodzaju „zbrodni i kary" Dostojewskiego, a dla trzeciej — starożytny dramat Edypa. Przechodząc do zaszeregowania powieści kryminalnej w hierarchii literackiej, Fosca dowcipnie charakteryzuje uświęcone rodzaje jej twórczości w następujący sposób: na czele literatury kroczy poezja, która wywodzi swój ród od Orfeusza i jest, jak on pełna dostojeństwa i arystokracji. Powieść — typowa dla kultury mieszczańskiej, rozwinęła się dopiero w XIX w. i rzeczywiście nabrała cech mieszczańskich. Nowy zaś rodzaj powieści kryminalnej jest typowym bastardem, mieszańcem różnych środowisk społecznych i literackich, przedstawicielem awanturnika na wielką skalę, o którym mówi się bardzo dużo i którego spotkać można zarówno w najbardziej dystyngowanych salonach, jak w ostatniego rzędu spelunce. Podobnie i powieść kryminalną można ujrzeć nie tylko w tornistrze sztubaka ze szkoły powszechnej, ale też niejednokrotnie ukrytą wstydliwie pod szpargałami uczonego, czy t. zw. zwolennika czystej sztuki!

GEJSZA — PROFESOREM

Tokio przeżywa obecnie niemałą sensację. Oto senat uniwersytetu tokijskiego powołał na stanowisko profesora zwyczajnego prawa młodą kobietę, która jeszcze nie tak dawno była gejszą w jednej ze znanych herbaciarni stolicy Nipponu. Poznała ona w tej cukierni przed laty znanego adwokata, który zainteresował się nią i skłonił do opuszczenia lokalu. Następnie posłał ją do szkoły i na uniwersytet. Młoda kobieta wykazała tyle zainteresowania i zdolności, że wkrótce zdobyła doktorat prawa. Odtąd rozpoczęła naukową karierę, która uwieńczona została zdobyciem katedry uniwersyteckiej.

PRYWATNE ŻYCIE LUDWIKA FILIPA.

Mieszczański król Ludwik Filip, zwany Egalite, dostał się obecnie na warsztat Juliusza Bertaut, który napisał o nim ciekawą monografię p. t. „Le roi bourgeois — Louis Philippe intime". Bertaut opracował swą książkę na podstawie całego szeregu dokumentów historycznych, zapomnianych albo nie znanych nawet: pamiętników, listów i — gazet. Jego Ludwik Filip jest spokojnym pater familias, spędzającym błogo dnie na łonie swojej licznej rodziny, pozbawiony zgodnie z dotychczasowymi charakterystykami—godności królewskiej, za to odważny i cięty, wbrew temu, co zwykło się o nim mówić. Dla charakterystyki dowcipu Ludwika Filipa warto przytoczyć rozmówkę, jaką miał z Thiersem: „Sir, Wasza królewska wysokość jest wykończona, ale ja jeszcze bardziej!" — powiedział potężny minister. A na to Ludwik Filip: „Widzę, że jeszcze nie całkiem, skoro pan mi to mówi!".

Ród dążący do wyzwolenia Libii

osiadł na stałe w Egipcie

Rząd egipski przeprowadził układ z rodem Sinnusi, regulujący spór wynikły przed paru laty z racji odstąpienia Włochom rodowej oazy sinnusitów Dżahbub w pustyni Libijskiej. Sinnusici otrzymają 289 feddanów ziemi uprawnej (ok. 122 ha) w okolicach Kairu oraz gotówką 2.064 funt. Obecnie mieszkają w Egipcie, poza paru jednostkami, wszyscy członkowie siedmiu rozgałęzień Muchammada Alj as-Sinnusi al-Indris, założyciela słynnej konfraternii, która przez 20 lat z górą prowadziła walkę z Włochami o niepodległość Tripolitanii. Pomieniony układ dotyczy głównie rodziny Sid Achmada as-Sinnusi najwybitniejszego przedstawiciela rodu.

Przegląd prasy

„PRACA POLSKA"

Odbył się „kongres" endeckiej „Pracy Polskiej", to znaczy endeckiej organizacji „robotniczej", tworzonej przy pomocy haseł klerykalnych i (przedewszystkiem) antysemickich. Ciekawa rzecz — jak często kapitalistyczna partia usiłuje kaptować ciemniejszych robotników? O tym napiszemy obszerniej. Na razie podajemy ustęp z mowy inauguracyjnej mec. Demideckiego - Demidowicza.

> Odrzucamy z pogardą słowo proletariusz (!) Robotnik polski zbyt dużo ma w sobie wartości, aby go tak nazywać.
>
> Odrzucamy pojęcie międzynarodowej solidarności, a stoimy na straży interesów polskiego robotnika.
>
> Odrzucamy hasło „walki klas", bo ono jest czynnikiem osłabiającym życie gospodarcze.
>
> Na miejsce walki klas, wysuwamy nowe hasło — ochrony interesów warsztatu pracy.

I wreszcie —

> Dlatego nie żądamy 6-cio godzinnego dnia pracy, ale żądamy pracy dla wszystkich robotników - Polaków i myślimy (!) nad rozwiązaniem kwestii bezrobocia.

Że ci panowie „myślą" nad bezrobociem, to naturalnie pięknie. Ale jak usunąć bezrobocie, nie naruszając kapitalizmu — to zdaje się być zadaniem z niemieckiego przysłowia: „zrobić jajecznicę, nie rozbijając jaja! „Walka klasowa" robotników — nie, fe! ale troska o „warsztat" pracodawcy — ach, tak, brawo!

Nawet „ABC", bawiące się trochę wzorem hitlerowców w „socjalną" demagogię, jest niezadowolone z jawnie czysto kapitalistycznej postawy rodaków - narodowców. Organ legalnego ONR pisze:

> Niestety, deklaracja programowa „Prasy Polskiej" aczkolwiek w zasadniczych momentach jest odbiciem tez programowych ruchu narodowo - radykalnego nie uwzględnia jednak wszystkich koniecznych dla nowoczesnego polskiego ruchu robotniczego postulatów. Niektóre punkty podkreślono słabo i jakby wstydliwie. Tak np. niewiele mówi się w niej o uspołecznieniu wielkiego przemysłu i wywłaszczeniu obcego kapitału.

Wodzowie „Pracy Polskiej" powinni byli także wyraźnie opowiedzieć robotnikom o endeckich sympatiach dla hitlerowców. Bardzo to pewnie im by się „spodobało"!...

Wrócimy jeszcze do tego tematu, do tych obłudnych przemówień i uchwał.

BRZEŚĆ

O wypadkach brzeskich drukujemy własny reportaż. Na razie więc w przeglądzie prasowym dajemy tylko uwagę o haniebnej postawie prasy „narodowej". Tej rzekomo ultra - „chrześcijańskiej". Ani słowa potępienia dla ekscesów! Raczmy przeczytać sobotni art. wstępny „Dziennika Narodowego"

Wszystko było w porządku, bo „żyd zaczął". Takie jest „narodowe" prawo: winien jest nie ten, który popełnił zbrodnię — winni są przede wszystkim jego współwyznawcy (kolektywna odpowiedzialność). TO ZAPEWNE KATOLICKA ETYKA?

W tymże numerze „Dziennik" zacierając ręce, donosi o „policyjnej ochronie mieszkań profesorów uniwersytetu w Warszawie". A wolnomyśliciel prof. Kotarbiński, z radością donosi „Dziennik", egzaminuje słuchaczy u siebie w domu, bo boi się przybyć na teren uczelni! Niech żyje teror pałkarzy akademickich! Dla endeków, ten stan rzeczy jest widocznie ostatnim słowem pedagogiki „narodowej".

„GAZECIE POLSKIEJ"

„Gazeta" aż w dwuch artykułach zaatakowała nasze wywody na temat KPP. Z braku miejsca na razie tylko dwie uwagi. Zabawne są wywody „Gazety" na temat uchwał radomskich w sprawie faszyzmu. Gdzie, zapytuje, w Polsce ten faszyzm? gdzie polska centrala Fasz-internu? Prosimy bardzo endecja i ONR, które na każdym kroku popierają międzynarodowy blok faszystowski, przedewszystkiem Hitlerię. O dawnym frankofilstwie, panslawizmie, czechofilstwie ani słowa! Tak czy nie?

Druga kwestia — „Gazeta", mająca widocznie „klepskie sumienie" w sprawie zakazu Racławic, zapytuje: a dlaczego p. K. Cz. nie pisze o zakazie obchodu „narodowego" w Paryżu 9-go b.m., czy to nie to samo?! Do tego zarzutu pod adresem „Robotnika" gorąco przyłączył się „Dziennik Narodowy". Ale zjadliwie dodał:

> Zarządzenie p. Bluma podyktowane było wyłącznie interesem partyjnym Frontu Ludowego. Jeśli więc „Gazeta Polska" nie widzi różnicy między tym zakazem a zakazem wojew. Dziwdosza, ale oba zakazy na jednej stawia płaszczyźnie i oba jednakowo pochwala, to trzeba jej pogratulować odwagi i szczerości... Według organu sanacyjnego wolność manifestacyj istnieje tylko dla stronnictw rządowych.

Otóż stwierdzamy wbrew „Gazecie", że analogii niema. Po pierwsze w Paryżu po krwawych wypadkach w Clichy istnieje jeszcze wielkie napięcie między robotnikami i faszystami (na prowincji obchody były). Po drugie otwiera się wystawa powszechna, na którą Francja bardzo liczy — ponowne krwawe starcia mogłyby odstraszyć przyjezdnych. Po trzecie Racławice w Polsce miałyby ogromne, symboliczne znaczenie i nie mogą być porównane z obchodem paryskim. Itd. Kiepskie wybiegi.

WYWOŻENIE POLAKÓW. CZY TO MOŻLIWE?!

„Goniec" zamieszcza ciekawą korespondencję ze Śląska Opolskiego (niemieckiego). Pokazuje się, że nie tylko brak szkół polskich prawie zupełny, ale Polaków poprostu za „krnąbrność" wywozi się w głąb Niemiec:

> Pewien Polak zamieszkały pod Zabrzem, zapisał swe dziecko do polskiej szkoły powszechnej. Najbliższej nocy wywieziono go w głąb Niemiec wraz z całą rodziną; aby wyglądało to, że wszystko jest „w porządku", rozgłoszono, że Polak ów dostał doskonałą posadę pod Monachium, pod warunkiem, że musi natychmiast wyjechać, by ją objąć. W rzeczywistości Polaka tego najpierw osadzono w więzieniu, a po tym zostawiono własnemu losowi.
>
> W ciągu ostatniego roku wywieziono ze Śląska Opolskiego wgłąb Niemiec około 6.000 rodzin.
>
> Często bywa, że władze hitlerowskie dają pracę bezrobotnym Polakom, pod warunkiem opuszczenia Śląska Opolskiego.

Jednym słowem coraz lepiej! Jeśl. to mają być przesłanki czy konsekwencje prohitlerowskiej polityki Polski — w obu wypadkach polityczne wnioski jasne! **K. CZ.**

Białystok w ogniu walk strajkowych

Od blisko sześciu tygodni trwa w Białymstoku strajk 7 tysięcy włókniarzy białostockich o podwyżkę głodowych płac, których wartość w związku z wzrastającą drożyzną niesłychanie zmalała.

W ubiegły czwartek odbył się strajk powszechny wszystkich robotników białostockich, mający na celu wyrażenie solidarności strajkującym włókniarzom, oraz przeprowadzającym od 14 tygodni okupację robotników fabryki Beckera. Strajk oraz zwołany przez Radę Zw. Zaw. wiec miały przebieg imponujący.

Fabrykanci działają na zwłokę. Bądź nie zjawiają się na konferencje, zwoływane przez Inspektorat pracy, bądź przybywają w znikomym składzie i zasłaniają się brakiem upoważnień!

Na ostatniej konferencji, zwołanej w ub. piątek przez Inspektorat Pracy, przybyło zaledwie dwóch przedstawicieli przemysłowców, którzy oświadczyli, że nie mają pełnomocnictw, gdyż inni fabrykanci wyjechali z Białegostoku, a pozatym... Zw. Przemysłowców nie zdążył zebrać jeszcze odpowiednich danych. Tę grę na zwłokę, która zakrawa na prowokowanie robotników, napiętnowali nietylko przedstawiciele robotników, ale również Okręgowy Inspektor Pracy, jak i Starosta białostocki rzucili sporo ostrych uwag pod adresem przemysłowców.

Inspektor Pracy oświadczył, że wobec stanowiska przemysłowców konferencja piątkowa nie może doprowadzić do żadnego rezultatu i że zwołuje na środę, 19 b. m., następną konferencję, domagając się by przemysłowcy przyszli z konkretnymi propozycjami i odpowiednimi pełnomocnictwami. Starosta wyraził życzenie, aby w środę konferencja doprowadziła do pozytywnego rezultatu, gdyż za dotychczasowe przewlekanie przez 6 tygodni strajku odpowiedzialni są przemysłowcy.

**

Władze winny zmusić p. Gajera, właściciela fabryki Beckera do przystąpienia do rokowań z robotnikami, którzy już 14 tygodni o głodzie okupują fabrykę.

P. Gajer nietylko nie chce uwzględnić słusznych żądań, ale uchyla się od rokowań. Tego tolerować nie wolno. Tu chodzi o los setek ludzi.

Zamiast witraży...

W Tczewie wybudowano nowy kościół. Kilku zamożniejszych obywateli wstawiło na własny koszt okna.

Jeden z nich, chcąc prawdopodobnie uwiecznić swoją osobę, w ufundowanym przez siebie oknie kazał umieścić fotografię swoją i swojej żony...

Gdy parafianie zauważyli tę ciekawą dekorację, narobili wielkiego hałasu i fotografie będą musiały chyba powędrować z powrotem do albumu rodzinnego.

Gdzie to próżność ludzka nie szuka ujścia...

Swastyka w walce z krzyżem



Aeroklub krakowski zwycięża

w locie południowo-zachodniej Polski

Międzyklubowe zawody lotnicze pod nazwą „8-my lot południowo - zachodniej Polski" im. kpt. pil. Franciszka Żwirki, urządzone przez Aeroklub Krakowski, ukończyło 19 samolotów, bowiem z powodu defektu silnika wycofać się musiał w Kielcach pilot Tyrala.

W wyniku odbytych lotów i próby wyczynów lotniczych ostateczna punktacja zawodów przedstawia się następująco:

1) pil. Dec z obs. Kleinem (Aeroklub Krakowski) punktów 564,

2) pil. Pietrzyk i obs. Korski (Kraków), pkt. 514,

3) pil. Chałupnik i obs. Rojek (Kraków), pkt. 500,

4) pil. Baranowski i obs. Kochański (Aeroklub Lwów), p. 496,

5) pil. Praschil i obs. Curus (Aeroklub Gdańsk) pkt. 489,

W wyniku powyższej punktacji puchar przechodni im. kpt. pil. Żwirki i nagrodę zespołową zdobył po raz drugi z rzędu Aeroklub Krakowski.

Konfiskata książki

Melchjora Wańkowicza w Gdańsku

Po długim okresie pokrywania milczeniem dokumentarnej książki Melchiora Wańkowicza „Na tropach Smętka", kiedy po pięciu miesiącach jest zapowiadany jej czwarty nakład, Niemcy-hitlerowcy zdecydowali się zmienić taktykę i na pierwszy ogień poszedł Gdańsk, który książkę obłożył konfiskatą. Organ Senatu „Danziger Vorposten" w bardzo obszernym artykule wylewa na kilkuset wierszach żale, alarmuje Rząd niemiecki, sygnalizuje wydania francuskie i angielskie, atakuje „Gazetę Polską" za stanowisko zajęte wobec książki, ale, rzecz charakterystyczna, nie prostuje ani jednego ze zbadanych przez Wańkowicza faktów, które wywarły takie wrażenie w Polsce.

Cofnięcie zawieszenia docenta Rajchmana

na uniwersytecie J. P.

W szafce Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego Uniwersytetu J. P. wywieszono ogłoszenie, podpisane przez p. Rajchmana, docenta uniwers. J. P. i prof. W. W. P., zawiadamiające studentów o wznowieniu prowadzonych przez niego zajęć.

Jak się dowiadujemy, prof. Rajchman odmówił udziału we wszczętym przeciw niemu dochodzeniu dyscyplinarnym. Senat Uniwersytetu J. P. sam cofnął swą uchwałę, dotyczącą zawieszenia p. Rajchmana w pełnieniu obowiązków.

Oswiadczenie

Obelgę rzuconą w obecności towarzyszy pp. Motyki i Kędziora na towarzysza p. Jana Burka z Goczałkowic cofam, jako niepolegającą na prawdzie.

Towarzysza Burka za wyrządzoną krzywdę przepraszam na tym miejscu,

podp. Wróbel Franciszek.

Ślub b. króla Edwarda VIII

Termin ślubu ks. Windsoru ustalony został definitywnie na dzień 3 czerwca b. r. Ślub odbędzie się na zamku le Cande.

Dlaczego my to robimy?

Historia „bez poprawek"

Ze strony p. B. K., publicysty naczelnego w „Kurierze Warszawskim", człowieka, który cieszy się szacunkiem prawdziwym swoich przeciwników ideowych, spotkał mnie zarzut, że zgoła niepotrzebnie wyciągam z archiwów dziejowych dawne przedwojenne spory, by kuć z nich broń przeciwko dzisiejszym zdarzeniom rzeczywistości polskiej.

Ponieważ chodzi właśnie o pana B. K., — winienem wyjaśnienie.

* *

Byliśmy gotowi pominąć milczeniem bardzo wiele rzeczy. Byliśmy gotowi przekazać je wyłącznie pracy zawodowej zawodowych historyków. Nie zamierzaliśmy wracać ani do „orientacyjnych swarów" z lat 1913—1918, ani nawet do okresów, poprzedzających długie miesiące wojny światowej. Społeczeństwa o wysokim poziomie kultury mówiły nie raz: przeszłość oddajemy dziejopisom; walka bieżąca toczy się tylko w płaszczyźnie teraźniejszości.

Ale widzi Pan, panie B. K., my już teraz nie możemy akceptować tego „pokoju Bożego" dla epoki do r. 1918.

DLACZEGO

Niech Pan czyta uważnie, rzeczowo, bezstronnie — „A.B.C.", „Słowo" wileńskie, „Warszawski Dziennik Narodowy", „Dziennik Poznański", nawet „Gazetę Polską", nawet „Czas". Artykuły. Notatki. Uwagi polemiczne. Tytuły. Sposób ujęcia pewnych kwestji. I t. d., i t. p.

Jakby to wszysko razem wzięte określić?...

NIECH PAN WEŹMIE „SŁOWO".

Przecie ja jestem Wilnianin. Ja mnóstwo spraw umiem na pamięć. Jako smarkacz, oglądałem uroczystość odsłonięcia pomnika Katarzyny II. Widziałem na jakimś rogu ulicy zacięte w bezsilnym gniewie usta mego Ojca. Sam — smarkacz — miałem uczucie głębokiego, swoistego wstydu. Pędziły koło mnie powozy z dygnitarzami rosyjskimi. Szli zaraz później „polscy dygnitarze społeczni" — mocodawcy „Słowa" w roku pańskim 1937... Ja znam te nazwiska... Dzisiaj te same „sfery" biorą na siebie „prawo" wystawiania „patentów na patriotyzm"... bojowcom P. P. S. z tych samych mniej-więcej lat.

NIECH PAN WEŹMIE „CZAS".

„Czas" jest kulturalny. „Czas" nigdy nie podnosi głosu. „Czas" klepie po ramieniu. Owszem... Owszem... Tomasz Arciszewski nie jest taki najgorszy, i nie jest najgorszy Kazimierz Pużak i Zygmunt Żuławski, i ja nie jestem taki najgorszy... Można „wytrzymać"... Chwała Panu Bogu!... Aliści my pamiętamy:

i czasy walki o powszechne głosowanie w dawnej Galicji;

i jesienne w r. 1914 pertraktacje o Legiony;

i czerwiec — lipiec — sierpień r. 1917;

i delegacje do Berlina i Wiednia w sierpniu r. 1919.

A ponadto my nie lubimy, by nas ktokolwiek „łaskawie" klepał po ramieniu.

NIECH PAN WEŹMIE „ABC".

I niech Pan czyta uważnie... Ludzie, którzy szli na śmierć w latach 1905—1908 — to zwyczajna „żydo-komuna". Oszczędzę Panu powtarzania całego dalszego ciągu..

NIECH PAN WEŹMIE „WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY".

Przecie Pan wie tak samo, jak ja wiem. Są pamiętniki i są dokumenty. Głosowanie za kontyngentem rekruta w Dumie Państwowej. Przesilenia w „Lidze Narodowej". Protokuły obrad „Komisji Stürmera". My to wszystko znowuż umiemy na pamięć. I projekt Konstytucji — stoprocentowo — „demo-liberalny" w r. 1919 (projekt p. prof. St. Głąbińskiego). I znowuż: i t. d., i t. p. A dzisiaj — jeszcze jedno miejsce, gdzie się wystawia ni stąd, ni zowąd „patenty na patriotyzm" ...i na wrogość w stosunku do „demo-liberalizmu". Z jakiej dobrej racji mamy się podporządkować tej... arogancji?...

* *

Hitleryzm przed objęciem władzy w Niemczech szturmował „teorią", że

front niemiecki pękł,

ponieważ „spółka „socjalistyczno - masońsko - żydowska" zadała mu cios nożem w plecy.

Znamy teraz:

pamiętniki Ludendorffa i Hindenburga,

Bethmanna - Hollwega i ks. Maksa Badeńskiego,

Scheidemanna i hr. Hertlinga,

tysiąca „szarych ludzi" niemieckich.

Wiemy — wbrew „teorii" hitleryzmu, — że w r. 1918

front niemiecki pękł,

bo nie wytrzymał kraj i... nie wytrzymały nerwy Naczelnego Dowództwa.

Ale hitleryzm „jechał" przez dobrych parę lat swoją „teorią".

Otóż my w Polsce nie chcemy powtórzenia tej zakłamanej metody „argumentu historycznego"... na rzecz u nas, w Polsce, obozu ugody z mocarstwami rozbiorowemi.

Dlatego właśnie rzucamy na stół kartę... „historii bez poprawek".

Nasz ruch nie potrzebuje od nikogo żadnych legitymacyj.

Nie wszyscy są jednak w tym samym, co my, położeniu... A my chcemy przeciąć na samym początku próby „poprawienia" historii. My — Socjalizm polski — my mamy naszą legitymację dziejową. Niechże ci, których rodowód ideowy sięga różnych form i rodzajów ugody z zaborcami, przestaną wreszcie udzielać polskiemu ruchowi socjalistycznemu wskazówek, co to jest patriotyzm.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

W Brześciu

Jak to było?

(Od naszego specjalnego wysłannika)

BRZEŚĆ, W MAJU

Wiadomo już, jak się zaczęło. Rzeźnik Żyd zabił podczas konfiskowania mięsa wywiadowcę policji. Zanim jakakolwiek władza zdążyła wyciągnąć odpowiednie konsekwencje wobec zabójcy, który znajduje się w rękach sprawiedliwości — obałamucona, podniecona fantastycznymi pogłoskami część mieszkańców Brześcia rozpoczęła samosąd nad współwyznawcami zabójcy. Zupełnie tak samo, jak to miało miejsce w Mińsku Mazowieckim.

I zupełnie tak samo jak tam, kiedy się wchodzi do miasta, biją w oczy zamknięte w biały dzień sklepy. Bliższe obejrzenie przekonywa, że nie tylko są zamknięte. Są zabite deskami, puste, zrujnowane, opróżnione z towaru. Na ulicy przed niektórymi z nich bruk pachnie perfumami, które rozlano, lub wydziela ostrą woń śledzi, wysypywanych tu z beczek, wgniatanych stopami w kurz.

Nie lepiej niż ze sklepami obszedł się rozwydrzony i podburzony tłum z mieszkaniami ludności żydowskiej. Prawie w całym Brześciu nie można znaleźć parterowego mieszkania rodziny żydowskie,j któreby miało całe szyby, w którym nie chwiałyby się potrzaskane sprzęty, nie powiewały od podmuchów swobodnie hulającego po pokojach wiatru, jakieś strzępy pościeli. Na niektórych ulicach długo zmywano strażackimi sikawkami pierze z pierzyn, rozpruwanych przez niszczycieli, które niby śnieżny całun zaległy ulice.

By nie było „pomyłki" natychmiast po rozpoczęciu pogromu mieszkańcy chrześcijanie powystawiali w oknach obrazki świętych, krucyfiksy, lub też poznaczyli okiennice krzyżami, namalowanymi kredą lub wapnem. W miejscowej drukarni na gwałt odbijano szyldziki „mieszkanie chrześcijańskie", „sklep chrześcijański".

W piątek było na mieście już spokojnie. Przybyły wielkie oddziały policyjne. Miejscowi policjanci wyciągali z różnych zakamarków przedmioty, pokrywane tam przez niszczycieli. Przedmioty nieraz bardzo wartościowe. ***Ludności żydowskiej na ulicach nie widać. Czasem w szczelinie uchylonej furtki mignie twarz wystraszona i blada, czasem zabieli się bandaż.***

Pozabijane deskami na krzyż, ziejące pustkami i zniszczeniem mieszkania. Ślady zniszczenia towarów ze sklepów — oto obraz Brześcia. Miasto, którego nazwa stała się już raz pewnego rodzaju symbolem, przypomniało się opinii Polski. Przypomniało najohydniejszym zjawiskiem, jakie kiedykolwiek miało w Polsce miejsce.

A gdy pośród tych rozwalonych sklepów, poniszczonych domów, wśród tej paniki, jaka ogarnęła ludność żydowską, widziało się grupki bezczelnych młodzieniaszków na miejscu chełpiące się dokonanymi „bohaterstwami" w zakresie hajdamackiego niszczenia, mimowoli nasuwało się pytanie: „Czyż to cały Brześć"?...

O chyba nie. Bo są jeszcze i ci chłopi, którzy opuścili miasto, nie dawszy się sprowokować do udziału w pogromie, i te grupki nielicznych tu robotników, które usiłowały się przeciwstawić ciemnym żywiołom.

A gdy nad Brześciem zapadła pierwsza noc po tamtej nocy niszczenia i masakry — gdy tylko ponuro wyły syreny samochodów władz bezpieczeństwa na ciemnych pustych ulicach — powraca pamięć tego co było ze straszliwym zapytaniem:

— DLA KOGO TO? W CZYIM INTERESIE?

J. D.

Ofiary

Z sercem przepełnionym bólem, wstydem i gorącym współczuciem dla ofiar barbarzyńskich wypadków w Brześciu—wierząc, że społeczeństwo polskie przystąpi do natychmiastowego zorganizowania pomocy dla pokrzywdzonych współobywateli — przesyłam do redakcji „Robotnika" 20 zł. na ten cel.

Dn. 17 maja 1937 r.

S. SEMPOŁOWSKA.

Nowe prawo wyborcze i nowe wybory

Tego żądają masy pracujące całej Polski,

w mieście i na wsi, w fabryce i w biurze

Nich rozstrzygnie kraj!

Święto ludowe w Polsce

Pierwsze wiadomości prawdziwe

z całego Kraju

Różne agencje usiłowały koniecznie przedstawić czytelnikom prasy przebieg święta Ludowego, jako jakiś rodzaj „generalnej klapy". Metody te znamy nie od dziś. Podajemy tedy *sprawozdania dokładne*, zakomunikowane nam z szeregu miejscowości przez Sekretariat Naczelny Str. Ludowego. Nasze własne — całkiem bezstronne — relacje nie odbiegają od relacyj Str. Ludowego. Korespondencję z Tarnowa podajemy własną. *Red.*

Jak dzień 1-go maja wykazał we wspaniałej manifestacji ogromny wzrost sił PPS w Tarnowie i wywarł imponujące — bez żadnej przesady — wrażenie, tak w dniu 16 maja Stronnictwo Ludowe dokonało przeglądu swoich sił powiatu tarnowskiego.

Znaczenie tegorocznego obchodu polegało na żywiołowym zupełnie pędzie chłopów do porozumienia się i do wspólnej walki z robotnikami. Przejawem tego pędu była owacja, urządzona przez chłopów - ludowców tow. Adamowi Ciołkoszowi, b. więźniowi brzeskiemu, w momencie, gdy zabrał głos, by powitać manifestację w imieniu PPS.

Po raz pierwszy przemawiał socjalista na święcie ludowym powiatu tarnowskiego, a to, że spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem, ma swoją polityczną wymowę, którą potrafi ocenić każdy. Po zakończeniu zgromadzenia ludowego wielotysięczne tłumy odśpiewały najpierw „Gdy naród do boju", potym „Czerwony sztandar".

Pochód chłopski wyruszył o g. 10-ej rano z placu Kapłonówka i przeszedł głównymi ulicami miasta. Wzdłuż trasy pochodu grupy robotników witały pochód okrzykami na cześć jedności robotniczo - chłopskiej, Rządu chłopsko-robotniczego, PPS i Stronnictwa Ludowego. Już to zbratanie się robotników z chłopami stworzyło nastrój, który trwał przez cały czas manifestacji. Pochód otwierała banderia konna w sukmanach, złożona z 400 kawalerzystów pod wodzą ob. Kiełbasy z Rzędzina, oraz 500 cyklistów. W długich szeregach niesiono 48 zielonych sztandarów. Pochód rozbrzmiewał okrzykami i śpiewem chłopskich pieśni. Zwracały uwagę transparenty z żądaniem reformy rolnej bez odszkodowania, nowych demokratycznych wyborów i t. d. Wśród dźwięków orkiestr pochód dotarł na boisko klubu sportowego „Tarnovia", gdzie odbyło się zgromadzenie ludowe.

Obrady zagaił ob. Regiec z Janowic. Po powołaniu prezydium, powitali manifestację: ob. Hereśniak imieniem młodzieży zniczowej i tow. Adam Ciołkosz imieniem PPS. Następnie przemawiali: ob. Witek ze Śmigna, dr. Chmiel, ob. Leś z Lichwina itd. Pamięci chłopów i robotników, poległych w walkach o wolność i chleb, poświęcono minutę milczenia. Przemówienia przeplatane były deklamacjami młodzieży wiejskiej, produkcjami chóru z Janowic oraz orkiestr. Charakterystyczny był moment odśpiewania „Marsylianki". Była to demonstracja sympatii dla Francji ludowej.

We wszystkich przemówieniach powtarzała się nuta wołania o wspólną walkę robotników i chłopów. „Sentyment krwi przelanej połączył robotników z chłopami" —oświadczył wśród oklasków ob. Chmiel.

Grupka endeków usiłowała w czasie pochodu sprowokować awanturę. Zostali rozproszeni i pobici.

Święto chłopskie wywarło wielkie wrażenie i stworzyło doniosły w znaczeniu fakt: wspólny front Stronnictwa Ludowego i PPS uwypuklił się w woli mas ludowych w sposób, nie pozostawiający żadnych wątpliwości.

W Jarosławiu

Święto Ludowe obchodzone było niezwykle uroczyście. Udział wzięły w obchodzie tysiące chłopów ze stu dwudziestu sztandarami ludowymi. Porządku pilnowała wzorowo Chłopska Straż Porządkowa w sile tysiąc pięćset ludzi. Po nabożeństwie, odprawionym na balkonie klasztoru O. O. Dominikanów i poświęceniu piętnastu nowych sztandarów Kół S. L., odbyła się wspaniała defilada przed sztandarami. Przemówienia wygłosili: prezes Gruszka, ks. Jedliński, kpt. Schram i w imieniu robotników tow. Stompe.

Nastrój nadzwyczajny. Święto wykazało olbrzymią potęgę Stronnictwa. Okrzykom na cześć przywódców chłopskich, przebywających na emigracji, nie było wprost końca. Rezolucje, nadesłane przez NKW, jednomyślnie przyjęto.

W Krakowie

Z powiatu krakowskiego przybyli chłopi z orkiestrami i sztandarami. Na niesionych transparentach widniały hasła przeprowadzenia nowych wyborów na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania.

Wiec zagaił ob. Gajoch, udzielając głosu księdzu Panasiowi, który w dłuższym przemówieniu uzasadniał dążenia Stronnictwa Ludowego. Piękne przemówienie wygłosił ob. red. Bielenin. Z kolei przemówił przedstawiciel młodzieży akademickiej ludowej. Imieniem PPS powitał zebranych tow. dr. Szumski. Wśród powszechnego entuzjazmu uchwalono rezolucję, domagającą się m. in. rozpisania nowych wyborów na podstawie 5-cio przymiotnikowego prawa głosowania.

* *

Otrzymaliśmy ponadto sprawozdania z Radomia, z Kielc, Sieradza, Łukowa, Siedlec, Grójca, gdzie przemawiała Irena Kosmowska i z Piaseczna, Wielunia, Mińska Mazowieckiego, Częstochowy. Wszędzie panował taki sam nastrój.

Wyniki Konkursu Prasy Socjalistycznej który trwa od 15 kwietnia do 15 maja rb., ogłoszone będą w dniach najbliższych.

Wydawnictwo „Robotnika" i „Kaprzodu"

Czytajcie prasę socjalistyczną

Naoczny świadek

o zniszczeniu m. Guernica

Kapitan hiszpańskiej floty handlowej, obecny podczas bombardowania w m. Guernika, udzielił agencji „Espana" następujących szczegółów:

Znajdowałem się na małej ścieżce, wiodącej z m. Guernica do oddalonej o kilkaset metrów wioski, gdy zauważyłem o godz. 4 m. 15 po poł. od strony północno-zachodniej samolot. Zrzucił on 5 albo 6 bomb. Pobiegłem szybko w kierunku m. Guernica, w przypuszczeniu, że zastanę tam swą rodzinę. Nie mogłem jednak dotrzeć do upragnionego miejsca, gdyż z innej strony ukazały się trzy samoloty. Przeskoczyłem mur, po drugiej jego stronie znalazłem niewielkie krzaki, gdzie położyłem się i zostałem do godz. 8-ej wiecz.

W odległości ok. 3 metrów odemnie spadła bomba, ale na szczęście nie wybuchła.

Lotnicy niemieccy przybywali w trzech grupach, dwie grupy miały po trzy aparaty, trzecia zaś tylko dwa. Za nimi podążały cztery samoloty myśliwskie. Gdy kończyły bombardowanie, ustępowały miejsca innej formacji w takim samym składzie, tak, że stale latało nad miastem 11 do 12 samolotów. Zjawiały się zawsze z północy ku południu i zrzucały swe paczki z bombami na m. Guernica.

Jest rzeczą oczywistą, że

BOMBARDOWANO TYLKO LUDNOŚĆ CYWILNĄ.

Są na to dowody bezsporne. Jedynymi obiektami wojskowymi pod m. Guernica były trzy koszary i fabryka broni, znajdująca się w odległości ok. 100 metrów od pierwszych domów miasta.

OTÓŻ TE BUDYNKI W CAŁOŚCI OCALAŁY.

Natomiast lotnicy niemieccy zniszczyli

PAWILON SZPITALA CALZADA, W KTORYM ZNAJDOWAŁY SIĘ TYLKO STARE KOBIETY I DZIECI, ORAZ DWIE MNISZKI. WSZYSTKIE ZGINĘŁY POD GRUZAMI.

Wiadomo, że na bombardowanie wybrano dzień, w którym odbywał się jarmark. Ludność okolic, przybyła do miasta, gdy zauważyła samoloty poczęła uciekać.

LOTNICY PODĄŻYLI ZA UCIEKAJĄCĄ LUDNOSCIĄ DO PÓL I OSTRZELIWALI JĄ Z KARABINÓW MASZYNOWYCH.

Ogień tych karabinów maszynowych najwięcej zabił ludzi. Piloci jednak nie zadowalali się tym i

ZRZUCALI JESZCZE GRANATY RĘCZNE.

Liczni są zabici w m. Guernica. Duża liczba zwłok znajduje się pod gruzami. O godz. 7-ej widziałem samolot myśliwski, opuszczający się b. nisko. Pilot wychylił się z kabiny i zrzucił małą skrzynkę z materiałem wybuchowym, resztę swego ładunku. To było okropne.

Trzeba stwierdzić, że kilka domów w m. Guernica pozostało nietkniętych, a są to następujące: Dom komendanta wojsk faszystowskich, Santo Domingo; dom Allendesalazara, syna ministra z czasów monarchii, obecnie uwięzionego w Bilbao; dom kuzyna Allendesalazara, Monte Auerte; dom karlisty José Maria Enderica, szwagra komendanta Santo Domingo; dom wdowy po monarchiście Alazabalu i wreszcie trzy domy trzech synów kapitana Arana.

Warto dodać, że między domem komendanta Santo Domingo i domem wdowy po Alazabalu znajdowały się dwa domy dwóch baskijskich republikanów. TE DWA DOMY DOSZCZĘTNIE ZNISZCZONO.

Nie ulega tedy wątpliwości, że lotnicy niemieccy otrzymali zgóry bardzo dokładne wskazówki, jakie domy mają być oszczędzone.

Stalin i Woroszyłow

Dyktator zabezpiecza się przed przewagą marszałka

W Moskwie opublikowano statut organizacyjny okręgowych rad wojennych w armii i flocie. Na czele okręgu wojennego stoi rada wojenna, składająca się z dowódcy okręgu i 2-ch członków.

Rada wojenna podlega bezpośrednio ludowemu komisarzowi obrony Z. S. S. R. Wszystkie rozkazy winny być podpisane przez dowódcę okręgu wojenego, przez jednego z członków rady wojennej oraz przez naczelnika sztabu okręgu.

Artykuł w „Krasnoj Zwiezdie" twierdzi, że w armii działali t. zw. „szkodnicy", „dywersanci" i „szpiedzy" oraz wzywa do wzmocnienia czujności i postępowania według wskazówek Stalina, a wszystko będzie dobrze.

Jest to kompromis pomiędzy Stalinem a Woroszyłowem. Stalin uzależnił rady wojenne bezpośrednio od Woroszyłowa, lecz zaasekurował się od przewagi Komisariatu obrony przez wprowadzenie do rad wojennych dwóch członków. Nie ulega wątpliwości, że będą to ludzie cieszący się zaufaniem Stalina.

Utworzenie instytucyj rad wojennych oraz komisarzy wojennych, o roli których oficjalnie jeszcze nic nie wiadomo, likwiduje pozatym nadzór Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych nad armią. Usunięcie Jagody utorowało drogę do tego rozstrzygnięcia.

Strajk metalowców w Przedborzu

(pow. Konecki)

W dnia 22 kwietnia 1937 r. wybuchł strajk okupacyjny w pięciu fabrykach wyrobów nożowniczych w Przedborzu.

Robotnicy Przedborza, małego miasteczka nad Pilicą, mocno zaendeczonego, do 1937 r. nie byli zorganizowani. Przed kilku laty, bardziej świadomi robotnicy probowali dwukrotnie założyć klasowy związek zawodowy, lecz po kilku miesiącach ludzie złej woli i wrogowie ruchu klasowego doprowadzili do zniweczenia tych wysiłków. Fabrykanci, widząc słabość robotników, traktowali ich brutalnie, nie wypłacali urlopów, zatrudniali ponad 8 godzin bez dodatkowego wynagrodzenia; zatrudniali małoletnich bez zezwolenia Inspekcji Pracy. Robotnicy pracowali od świtu do nocy jak za dawnych pańszczyźnianych czasów. Dorosły mężczyzna mógł zarobić od 1 zł. do 3 zł., a majster 4 lub 5 zł. dziennie. Małoletni pracują w okropnych warunkach, tak, że gruźlica panoszy się w całej pełni, szczególnie w fabryce Czesława Brzechcwskiego. Fabrykanci przedborscy dosłownie dorobili się z niczego na wyzysku robotników.

I tak by się działo jeszcze długo, gdyby robotnicy nie założyli oddziału Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce.

Po założeniu Oddziału Związku wysunięto żądania: podwyżki zarobków, wprowadzenia 8 godzinnego dnia pracy, wprowadzenia urlopów, ludzkiego traktowania i t. p. Pierwsza konferencja w powyższych sprawach odbyła się w dniu 8 kwietnia 1937 r. przy udziale Inspektora Pracy 19-go Obwodu w Radomiu, właścicieli fabryk wyrobów nożowniczych, delegatów robotniczych oraz okręgowego sekretarza Zw. Rob. Przem. Metal. w Ostrowcu.

Fabrykanci nie chcieli dać jednakowoż podwyżki nawet 10%, lecz wysunęli projekt wyrównania płac wzwyż we wszystkich fabrykach z uwagi na to, że za jednakową pracę robotnicy pobierali dotychczas nie jednakową zapłatę. Delegaci robotników zgodzili się na tę propozycję, licząc na to, że sprawa ta zostanie w ten sposób uregulowana już bez żadnych przeszkód. Przy tego rodzaju koncepcji robotnicy otrzymaliby nierównomierną podwyżkę płac, lecz płace we wszystkich fabrykach byłyby wyrównane i na przyszłość sprawa ta zostałaby uporządkowana.

Na podstawie wysuniętego projektu fabrykantów spisano umowę, że do dnia 19 kwietnia 1937 r. fabrykanci sporządzą cenniki na poszczególne roboty przy udziale delegatów robotniczych, poczym odbędzie się jeszcze jedna konferencja z udziałem Inspektora Pracy w Przedborzu, przy czym uzgodnione cenniki miały zyć zatwierdzone przez Inspektorat Pracy i wywieszone w poszczególnych fabrykach na widocznych miejscach

Druga konferencja odbyła się w Przedborzu w dn. 22 kwietnia 1937 r. Konferencja trwała kilka godzin, lecz kiedy przyszło do wykonania umowy z dnia 8 kwietnia 1937 r., to jest do podwyższenia zarobków, fabrykanci zachowali się prowokacyjnie, gdyż zażądali regulacji zarobków według najniższych stawek.

Takie stanowisko fabrykantów zmusiło robotników do natychmiastowego rozpoczęcia strajku. Robotnicy trwają w strajku „polskim" solidarnie już 26 dzień. Żądają oni 20% podwyżki. Dwie najmniejsze fabryki zgodziły się na te warunki i robotnicy przystąpili do pracy.

W dniu 10 maja 1937 r. sekretarz okręgowy Zw. Rob. Przem. Metalowego tow. Jan Wiltos z Ostrowca odbył na wszystkich fabrykach, objętych strajkiem masówki i wezwał robotników do wytrwania w strajku. W dwuch wypadkach miejscowa policja usiłowała sterroryzować robotników, wzywając ich do opuszczenia fabryk, lecz ten manewr się nie udał i strajk trwa nadal; nastrój robotników jest b. mocny. Również niektórzy fabrykanci próbują przy pomocy alkoholu skierować jednych robotników przeciwko drugim, ale i ta sztuczka się nie udaje. Na łamanie strajku są pieniądze, a na wypłatę zaległych zarobków z przed strajku pieniędzy niema. Fabrykanci prowadzą walkę ze strajkiem za ciężko przepracowane grosze robotnicze, gdyż nie wypłacają należności za pracę. Zwracamy na powyższy fakt uwagę odpowiednich czynników.

Strajk w Przedborzu nie może być przegrany. Metalowcy z całej Polski, zbierajcie składki na rzecz strajkujących robotników w Przedborzu.

„Nie zamierzamy być Państwem totalnym"

Oświadczenie gen. Galicy na Zjeździe O. Z. N.

Na okręgowym zjeździe O. Z. O. N.-u w Białymstoku w II-im dniu Zielonych Świąt przemawiał imieniem płk. Koca, gen. Andrzej Galica, kierownik „sektora" wiejskiego

Gen. Galica stwierdził, że Polska jest krajem pokojowym, ale jesteśmy świadkami tego, że „wszystkie narody i państwa pod płaszczykiem pięknych słów o konieczności pokoju światowego nie ustają w wyścigu szaleńczego i zbrodniczego zbrojenia się, przygotowując wszystkie swe siły materialne i moralne do rozpętania nowej zawieruchy światowej".

Wskazawszy na państwa totalne, oświadczył:

My nie jesteśmy państwem totalnym, ani nie zamierzamy nim być. Nasz ustrój opiera się o Konstytucję, pod którą podpis położył Twórca odrodzonego naszego Państwa, nieśmiertelny i niezapomniany Marszałek Piłsudski. To, że życie naszego Państwa oparte jest nie na przymusie i gwałcie wobec własnych obywateli, ale na jasnym i uczciwym określeniu ich obowiązków i praw, stawia nas wyżej od państw totalnych i jest najlepszym świadectwem naszej pokojowości".

OZN — oświadczył dalej gen. Galica — postawił sobie za cel „mobilizację wszystkich sił i czynników potrzebnych obronie Polski".

***

Następnie kierownik „sektora" wiejskiego przeszedł do spraw wsi i stwierdził, że wieś nie spełni zadania obronnego, jeśli nie wydźwignie się pod względem gospodarczym, fizycznym i kulturalnym.

W końcowych wywodach nawiązał do ujęcia spraw wsi w deklaracji płk. Koca.

Samobójstwo pod pociągiem

Na odcinku między przystankami Salomea i Raków E.K.D. Warszawa-Grodzisk pod wagon służbowy, roboczy, idący z Grodziska na Okęcie, rzucił się jakiś mężczyzna.

Motorowy Tuszyński, zauważywszy nieznajomego, który tuż przed nadejściem pociągu wyskoczył z za słupa i rzucił się pod pociąg, momentalnie puścił w ruch hamulce, dzięki czemu desperat nie dostał się pod koła, lecz został odrzucony na bok.

Nieprzytomnego, przy pomocy robotników, zabrano do wagonu i przewieziono do poczekalni EKD. przy ul. Nowogrodzkiej, dokąd wezwano Pogotowie. Lekarz dził rany szarpane głowy.

W czasie udzielania pomocy, desperat zmarł. Ze znalezionych przy nim dowodów okazało się, iż jest to 36-letni Jan Kuczyper, ślusarz (Okęcie). Zwłoki przewieziono do prosektorium. Przyczyna samobójstwa na razie nieustalona.

Katastrofalna burza

Po niedzielnej burzy, jaka przeszła nad Gdynią, nastąpiła w poniedziałek druga, której skutki były znacznie gorsze. Katastrofalnie przedstawiała się sytuacja w Małym Kacku, gdzie rzeczka Kacza wylała. Straż pożarna ewakuowała mieszkańców zagrożonych budynków. Fale przerwały szosę asfaltową Gdynia-Sopoty.

Przed otwarciem Wystawy Paryskiej

Sprawa terminów inauguracji poszczególnych pawilonów Wystawy Paryskiej nie została jeszcze dotąd definitywnie wyjaśniona.

Główne prace na Wystawie koncentrują się około nowego wspaniałego pałacu Trocadero, gdzie ma się odbyć wstępny akt uroczystego otwarcia całej wystawy. W ciągu obu dni Zielonych Świąt robotnicy pracowali normalnie.

Pierwsze wycieczki, organizowane przez biura podróży w okresie, gdy termin otwarcia wystawy wyznaczony był jeszcze na dzień 1 maja, przybyły w czasie Zielonych Świąt do Paryża. Pierwszym z kongresów, który rozpoczął swe obrady jeszcze przed otwarciem wystawy, jest wielki kongres Handlu międzynarodowego przy udziale kilkudziesięciu delegacyj ze wszystkich krajów europejskich i zamorskich. (PAT.).

Straszliwa eksplozja na barce

Z Hong-Kong donoszą: Na wielkiej barce przewożącej pasażerów wydarzyła się gwałtowna eksplozja, w wyniku której 33 osoby straciły życie, 8 odniosło ciężkie rany, a ok. 10 zaginęło. Większość stanowili Japończycy, emigrujący do Ameryki Południowej. W ich liczbie były kobiety i dzieci.

Barka uległa kompletnemu zniszczeniu. Ciała zabitych rozrzucone zostały w wielkim promieniu wzdłuż wybrzeża, a nawet znajdowano je na dachach domów.

Tajemnicza zbrodnia

w wagonie kolejki podziemnej

Opinia Paryża wstrząśnięta jest sensacyjną zbrodnią, połenioną w wagonie kolejki podziemnej.

Gdy pociąg kolejki ruszył od Bramy Charenton, na pierwszym przystanku grupa trzech młodych dziewcząt i oficer lekarz wsiadła do wagonu klasy I-ej zupełnie pustego. Spostrzegli oni w wagonie leżącą na ławce młodą kobietę ze sztyletem tkwiącym w szyi. Lekarz skonstatował, że ranna ma przebitą arterię. Lekarz ten niebawem wycofał się z wagonu i zniknął w tłumie na peronie. Ranna nie zdołała wypowiedzieć ani słowa.

Śledztwo stanęło wobec zagadki. Wagony kolejki podziemnej są całkowicie oszklone. Wszystko, co się działo w pustym wagonie, mogło być widziane z wagonów sąsiednich przepełnionych. Władze śledcze skłaniają się do przypuszczenia, że morderstwo popełnione zostało *przed wyruszeniem pociągu ze stacji wyjściowej.*

Jak stwierdzono, zamordowana była kasjerką sklepową. Jednocześnie wieczorem występowała jako tancerka w jednym z dancingów na Montmartre. (PAT.).

Koniec

„Ligi Socjalistycznej"

Kongres „Ligi Socjalistycznej", obradujący w Leicester, postanowił rozwiązać Ligę z dniem 31 maja, w oczekiwaniu na bliskie orzeczenie konferencji labourzystów w sprawie rozbieżności między Labour Party i Ligą. W wyniku tego rozwiązania dobrowolnego byli członkowie „Ligi" pozostaną nadal członkami Labour Party.

Strajk „polski"

w firmie „Soła" w Oświęcimiu

(Kor. własna).

W dniu 13 b. m. wybuchł strajk „polski" w firmie Górnośląska Centrala „Soła" w Oświęcimiu. Strajk wybuchł z powodu niedotrzymania umowy przez firmę i prowokacyjnego stanowiska kierownika.

Cierpliwość robotników się wyczerpała i przystąpili do zdecydowanej walki.

Robotnicy domagają się ogólnej podwyżki płacy o 15 procent i spełnienia szeregu innych postulatów.

Po odbyciu kilku konferencyj, które nie doprowadziły do żadnego rezultatu z powodu nieustępliwego stanowiska firmy, strajk się zaostrzył.

Z Zagłębia Dąbrowskiego

Strajk robotników chemicznych fabryki „Chemimetal" (Erdal) w Zawierciu

Fabrykanci nie uznają związku zawodowego

Doprowadzeni do ostatnich granic wyzysku przez kapitał zagraniczny, robotnicy i robotnice, zatrudnieni przy wyrobie pasty „Erdal" w Zawierciu, nie mogąc już znieść tego dłużej, w dniu 29 kwietnia b. r. postanowili upomnieć się o poprawę swej egzystencji. Nieustępliwe stanowisko dyrekcji firmy „Chemimetal" zmusiło robotników do ogłoszenia „polskiego" strajku.

Na wyznaczone przez inspektora pracy konferencje, fabrykanci nie stawili się, odpowiadając jedynie listownie, że... konferować będą tylko z przedstawicielami załóg, a z przedstawicielami Związku Zawodowego, w danym wypadku Centr. Zw. Przemysłu Chemicznego — nie (!!!); Związek robotniczy jest „obcym czynnikiem" (?!!).

Zwracamy uwagę głównemu inspektorowi pracy p. Klottowi, na niesłychanie prowokacyjną odpowiedź fabrykantów.

Robotnicy postanowili nieugięcie wytrwać w walce aż do zwycięstwa. Zamknięci w murach fabryki od przeszło 17 dni, o głodzie i chłodzie, zdecydowani są zginąć lub zwyciężyć.

Robotnicy Zawiercia, rozumiejąc, do czego zmierzają przemysłowcy, gremialnie zbierają między sobą składki na rzecz swych walczących towarzyszy pracy, życząc im, aby wytrwali w walce, zdając sobie sprawę, że walka robotników firmy „Erdal" jest ich wspólną walką.

Wiadomości z całej Polski

SMIERTELNA KĄPIEL PODCZAS ZLOTU HARCERZY.

Tragiczny wypadek zdarzył się podczas zlotu harcerzy w Pomiechówku.

Po dwudniowym obozowaniu przed powrotem do Warszawy część harcerzy udała się do kąpieli w miejscowej rzece Wkrze.

Jeden z chłopców, 13-letni Henryk Kazburek pływając natrafił na głębię i, zanim pośpieszono mu z pomocą, utonął.

Po dłuższych poszukiwaniach zwłoki harcerza odnaleziono i

ZAMORDOWANIE 88-LETNIEJ STARUSZKI.

W Otwocku zamordowano 88 letnią Małgorzatę Wyglądałową, której zwłoki znaleziono z olbrzymią raną na głowie i z zakneblowanymi ustami. W wyniku dochodzeń aresztowano syna zamordowanej, 52-letniego Stanisława oraz jego żonę.

Powodem zbrodni miała być obietnica staruszki zapisania domku, stanowiącego jej własność, na rzecz wnuka, który wyłącznie opiekował się nią.

Święta w sporcie

Niedziela na boiskach

CZECHOSŁOWACJA ZWYCIĘŻA POLSKĘ 4:1 W TENISIE.

Mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Polską a Czechosłowacją zakończył się generalnym zwycięstwem Czechosłowacji, która wygrała wszystkie spotkania. W niedzielę rozegrano ostatnie single.

Siba wygrał z Tarłowskim 6:3, 6:4, 6:2, a Menzel pokonał Hebdę 7:5, 6:2, 6:3.

W pierwszym spotkaniu Siba zdeklasował bardzo słabo grającego Tarłowskiego. Spotkanie to miało charakter towarzyski, gdyż wobec rezygnacji Hechta punkt zdobyła Polska walkowerem.

Drugie spotkanie było ciekawsze. Hebda grał o klasę lepiej, niż w piątek i mimo porażki potrafił nawiązać walkę, a przez długi czas nawet prowadzić zaciętą równorzędną grę.

Mecz zatem w ogólnej punktacji wygrała Czechosłowacja 4:1 i walczyć będzie w następnej rundzie z Francją.

WARSZAWA REMISUJE Z WIEDEŃSKIM F. A. C.

Na stadionie wojska polskiego w Warszawie rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Warszawy a wiedeńskim F. A. C. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 3:3. Do przerwy prowadzili Wiedeńczycy 2:1.

ZWYCIĘSTWO VIENNY WE LWOWIE.

We Lwowie odbył się w niedzielę na boisku Pogoni wobec 4000 widzów międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy wiedeńską Vienną a Pogonią. Zwyciężyła Vienna w stosunku 5:1 (2:1). Na tak wysokie zwycięstwo Vienna nie zasłużyła. Grała ona przez cały czas bardzo przeciętnie, a w pierwszej połowie była nawet gorsza od Pogoni.

MISTRZ STKSONII REMISUJE Z UNION-TOURINGIEM.

Rozegrany w Łodzi międzynarodowy mecz piłkarski z okazji 40-letniego jubileuszu Union-Touringu pomiędzy jubilatami a mistrzem Saksonii Herthą zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (2:3).

ZWYCIĘSTWO WIEDEŃSKIEJ DRUŻYNY NA ŚLĄSKU.

W niedzielę w Katowicach odbyły się ciekawe zawody Szczypiorniaka pomiędzy wicemistrzem Austrii Wiener Sportclub (Wiedeń) a wicemistrzem Polski — Pogonią z Katowic. Mecz zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 9:4 (2:3).

Poniedziałek na boiskach

KLĘSKA WIEDEŃSKIEGO F. A. C. W WARSZAWIE.

W poniedziałek odbył się w Warszawie wobec 3000 widzów mecz pomiędzy wiedeńskim F. A. C. a Polonią. Zwyciężyła zdecydowanie Polonia w stosunku 5:1 (2:0).

Polonia grała bardzo ładnie i skutecznie.

WARSZAWA BIJE LUBLIN 6:2.

W Lublinie z okazji 15-lecia lubelskiego okręgowego związku piłki nożnej odbyły się liczne uroczystości. Głównym punktem uroczystości jubileuszowych był mecz piłkarski Warszawa—Lublin, zakończony zdecydowanym zwycięstwem Warszawy w stosunku 6:2 (2:1).

PO KLĘSCE 5:1, ZWYCIĘSTWO 4:1.

Rozegrane w poniedziałek we Lwowie rewanżowe spotkanie Pogoni z wiedeńską VIENNĄ zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem drużyny lwowskiej w stosunku 4:1 (2:0). Pogoń, która wystąpiła tym razem z Wasiewiczem i Lemiszką, grała znacznie lepiej, niż w niedzielę i wygrała zasłużenie.

PORAŻKA MISTRZA SAKSONII NA ŚLĄSKU.

W drugim dniu Zielonych Świąt odbył się w Chorzowie jedyny na Śląsku mecz międzynarodowy pomiędzy mistrzem Saksonii Harthą a A. K. S. Zwyciężyła drużyna A. K. S. w stosunku 3:1 (1:1).

BEZKONKURENCYJNA DRUŻYNA WIEDEŃSKA W SZCZYPIORNIAKU.

Drugi występ wicemistrza Austrii w szczypiorniaku Wiener Sportclub na Śląsku zakończył się ich ponownym wysokim zwycięstwem. W poniedziałek wiedeńczycy rozgromili niemiecki klub Vorwaerts z Katowic 12:4 (6:0).

Ł. K. S. BIJE REPREZENTACJĘ ŁODZI 5:0.

Mecz piłkarski reprezentacji Łodzi z ligową drużyną Ł. K. S. zakończył się łatwym i wysokim zwycięstwem ligowców w stosunku 5:0 (2:0).

ZAWODY NARCIARSKIE W CZASIE ZIELONYCH ŚWIĄT.

W czasie Zielonych Świąt na Kasprowym, gdzie warunki śnieżne dotąd utrzymują się jeszcze w zupełnie dobrym stanie, odbył się slalom, w którym pierwsze miejsce zdobył Lipowski Jan.

Poza tym w oba dni świąteczne na zbudowanej prowizorycznie skoczni w terenie w pobliżu Kasprowego Wierchu odbyły się dwa konkursy skoków. W pierwszym dniu wygrał Serafin (Sokół) skoki: 3, 34 i 37 m.

PIŁKARZE CRAKOVII SPĘDZILI ŚWIĘTA W ZAKOPANEM.

W poniedziałek rozegrano w Zakopanem mecz piłki nożnej między ligową drużyną Cracovii a klubem Wysokie Tatry. Mecz zakończył się, jak było zresztą do przewidzenia, zwycięstwem Cracovii w stosunku 6:2 (4:1)

SENSACYJNA KLĘSKA CRAMMA.

W poniedziałek zakończył się w Berlinie wielki międzynarodowy turniej tenisowy, zorganizowany przez Rotweiss. Wielką sensację przyniósł finał gry pojedyńczej panów. Czech Cejnar pokonał zdecydowanie von Cramma 8:6, 0:6, 6:4, 6:4.

AUSTRIACY ZWYCIĘŻAJĄ W GÓRSKIM WYŚCIGU NA DUNAJCU.

W niedziałek zakończył się trzeci międzynarodowy wyścig górski na Dunajcu.

Wyniki ostateczne całego wyścigu są następujące:

Tytuł mistrza Polski po raz trzeci w jedynkach składakach wyścigowych panów zdobył mistrz olimpijski Hradetzky Gregor (Austria) w czasie 4 godz. 35 min. 3 sek.

Wicemistrzem został Polak Dzięciołowski (tow. wioślarskie N. Sącz).

Składaki dwójki wyścigowe panów: 1) Kalisch Wiktor — Steinhuebr Karol (Austria) w czasie 4:25:57.

Składaki dwójki mieszane: 1) Hadamicka Jadwiga — Kamski Kazimierz (k. k. Katowice) 5:05:06.

Szatan w ludzkim ciele....

Bestialskie postępowanie z rodziną bezrobotnego

Do jakiego stopnia znieczulenia na ludzką biedę może dojść człowiek z chęci zysku, wykazał proces ,który odbył się ostatnio w Bydogszczy. Szczegóły procesu podajemy za „Dziennikiem Bydgoskim".

„Prawdziwym szatanem w ludzkim ciele, nieczułym na niezawinioną nędzę licznej rodziny pewnego bezrobotnego okazał się 54-letni rolnik Apolinary Zuzga ze wsi Pagórki Małe pow. wyrzyskiego.

Akt oskarżenia zarzucał gospodarzowi Zuzdze dwukrotne usiłowane podpalenie w lutym b. r. mieszkania swego lokatora, 48-letniego ślusarza bezrobotnego Fryderyka Hübenthala, celem pozbycia się w ten sposób niewygodnego mu lokatora (!!).

Oskarżony doprowadzony na rozprawę z więzienia śledczego zjawił się w sądzie z książeczką do nabożeństwa w ręku i przez cały czas trwania procesu udawał bardzo pobożnego człowieka, któremu dzieje się wielka krzywda. Zeznania swoje składał przed sądem głosem płaczliwym, pragnąc wzruszyć sędziów. Jednakowoż jego faryzeuszowska maska obłudy zdarta została podczas przewodu sądowego. Aczkolwiek oskarżony nie przyznawał się do jakiejkolwiek winy, obciążając swego syna, który z zemsty pragnął ojca wtrącić do więzienia, zeznania świadków były druzgocące dla Zuzgi i wręcz rewelacyjne.

Nasamprzód w tonie bardzo spokojnym i niezwykle rzeczowo przedstawił postępowanie bezlitosnego gospodarza lokator Hübenthal. Już od sześciu lat zajmuje z żoną i pięciorgiem dzieci w domu oskarżonego małą izdebkę i kuchnię. Kontrakt najmu zawarty został swego czasu przez cukrownię w Wyrzysku, w której dawniej był zatrudniony. Od dwóch lat jednak jest bez pracy i żyje z rodziną w skrajnej nędzy. Wskutek tego, iż nie mógł płacić dzierżawy, otrzymał wypowiedzenie stosunku najmu. Chętnie wyprowadziłby się z zajmowanego mieszkania, lecz jako bezrobotny nigdzie nie znalazłby schronienia, tak, że z całą rodziną i małoletnimi dziećmi znalazłby się pod gołym niebem. Sam zaproponował wzamian odrobić czynsz pracą w gospodarstwie Zuzgi, lecz gospodarz nie chciał się na to zgodzić i począł go strasznie szykanować, ażeby za wszelką cenę usunąć go z mieszkania.

Podczas mrozów ub. zimy bezlitosny gospodarz zdjął kilka dachówek z części domu, którą zajmował bezrobotny z rodziną. Wskutek tego śnieg i deszcz dostawały się do wnętrza mieszkania. Hubenthal słomą zapchał dziury w suficie, lecz nie dużo to pomogło. Rodzina marzła podczas mrozów. Okrutny gospodarz ponadto przez otwory w dachu zanieczyszczał mieszkanie bezrobotnego kałem. Nie dość na tym, Zuzga podpalił później jeszcze słomę, znajdującą się w otworach. Palący się snop słomy, jaki wpadł do mieszkania bezrobotnego zdołano ugasić, a gdy później Zuzga drugi raz podpalił słomę, spaliły się w mieszkaniu firanki. Na krzyk dzieci Hübnthala, znajdujących się w izdebce ,ojciec i matka przybiegli z podwórza i ugasili pożar.

Przodownik Sulczyński, zaznaczający również w charakterze świadka, opisał norę, w której mieszkała rodzina bezrobotnego i straszne waranki bytowania. Meble z powodu przeciekającej wody gniły w izdebce.

Przewodnicząc wiceprezes Wojtynowski w ostrych słowach skarcił biurokratyzm policji, która przez dłuższy czas tolerowała postępowanie gospodarza i nie zmusiła go natychmiast do naprawy szkód, wyrządzonych biednemu bezrobotnemu. Zeznawały także dzieci pożałowania godnego lokatora, 9-letni Henryk i 10-letnia Emilia ,które przez otwór w suficie widziały kręcącego się na dachu gospodarza.

Po zamknięciu postępowania dowodowego sąd skazał nieludzkiego gospodarza na półtora roku więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

PRZEWODNICZĄCY MOTYWUJĄC WYROK, ZWRÓCIŁ OSKARŻONEMU UWAGĘ, ŻE TERAZ W WIĘZIENIU BĘDZIE MIAŁ DOŚĆ CZASU WYCZYTAĆ Z KSIĄŻKI DO NABOŻEŃSTWA, ŻE NIE NALEŻY POSTĘPOWAĆ Z BLIŹNIM TAK, JAK OSKARŻONY TO ROBIŁ Z BIEDNĄ RODZINĄ BEZROBOTNEGO".

Tabela loterii

8-my dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł.: 39291
10.000 zł.: 30392 119581 120055 185168
5.000 zł.: 50702 58540
2.000 zł.: 86644 107819 107868 [illegible] 146468 146715 152119
1.000 zł.: 10449 [illegible] 16490
16516 28288 41616 43680 44407
49584 59431 59630 73950 74258
76336 80960 81254 87418 89219
96076 125559 135870 138591
141478 148331 152577 154458
157470 158698 163183 170414
175255 178295 186409 186951

Wygrane po 200 zł.

128 48 331 81 440 59 550 85 826
29 36 1106 236 400 46 503 642 846 47
2018 122 38 479 500 946 3014 81 303
14 96 539 710 4250 374 546 799 845
999 5220 314 592 600 85 906 18 33
99 6120 268 99 435 588 813 7243 64
73 420 720 882 8143 80 258 55 305
40 410 37 515 847 987 9058 143 400
515 16 38 692 705 77 89 891.
10051 60 112 248 486 800 914 92
[illegible] 97 [illegible] 536 [illegible]
115 52 55 229 64 486 787 845 [illegible]
18101 280 828 34 94 406 638 960 64
78 14192 360 430 533 96 607 45 [illegible]
868 74 987 15069 181 83 249 84 [illegible]
456 88 509 78 617 712 22 955 16172
383 404 573 628 785 812 17115 261
66 868 652 844 965 79 18091 457 526
88 882 931 19088 64 582 57 685 789
20092 94 148 850 464 518 745 21023
65 197 212 78 222 584 44 680 980
22015 20 80 411 90 534 695 907 [illegible]
23058 114 280 357 415 84 651 75 [illegible]
24089 574 630 25158 804 560 710 [illegible]
26229 424 597 676 906 27200 19 95
362 451 609 47 725 77 804 28110 235
62 96 825 87 483 703 76 977 29016
235 84 844 50 606 762 967.
30182 241 82 559 904 15 31052 180
86 222 476 596 751 76 818 60 3[illegible]
410 636 706 987 33130 82 564 91 [illegible]
419 98 514 58 640 84 758 887 34141
211 476 770 35208 82 64 418 536 726
78 99 846 977 36148 69 239 312 480
764 84 962 37045 228 466 584 620 21
38050 66 139 78 510 77 734 87[illegible]
39275 324 73 441 506 7 742 864 914.
40037 221 28 375 438 553 98 657
876 41042 114 36 200 78 464 99 522 600
811 61 944 89 42004 7 167 247 8[illegible]
63 409 54 59 520 625 59 707 8 836
43004 12 338 406 57 518 621 707 961
99 44101 12 25 27 57 242 372 479 552
799 45008 59 115 76 98 296 368 561
703 38 57 916 50 91 46190 270 308 68
428 540 632 50 706 37 976 47106 20 24
29 79 110 63 391 432 75 882 938 98
48067 126 269 327 486 563 95 642 759
81 49006 240 304 33 432 72 541 83 637
[illegible]
82 622 1 782 871 957 53004 56 86 130
75 430 613 746 938 94 54211 847 60
55111 564 88 645 84 844 85 56208 13
22 [illegible] 886 57165 289 382 421 43 520
68 791 920 58223 46 473 81 97 721
59112 329 466 574 89 736 762 79
60176 216 50 341 466 574 759 67 79
875 [illegible] 5 61024 257 444 556 84 94
730 62238 390 464 603 6332 370 41 418
514 [illegible] 928 64117 33 66
510 33 642 65004 40 151 66 452 703
25 43 982 84 66046 94 191 99 210 387
409 38 85 584 623 772 76 [illegible] 85 67081

[illegible] 707 61 813 924 68734 98
99 69056 307 487 538 736 806 80 991
70214 520 635 799 811 71049 92 146
76 84 286 325 405 47 55 627 45 [illegible]
34 60 840 71 85 72014 75 207 73 [illegible]
441 67 501 51 604 30 838 44 95 73124
35 277 473 551 894 74078 95 170 449
537 75073 83 102 10 334 42 545 694
755 902 76011 19 82 325 98 622 30 913
77016 81 91 159 87 304 474 591 96 [illegible]
936 78012 122 227 357 420 532 [illegible]
79283 63 512 64 718 836 56 920 53
54 81
80425 582 640 739 939 81042
[illegible] 158 262 70 320 73 541 641 713
39 57 856 938 82306 666 958 83049
60 74 115 26 46 766 949 76 84248
330 610 67 81 750 964 85034 70
427 562 794 944 86109 35 215 [illegible]
467 94 547 608 816 74 849 [illegible]
87120 68 95 2 80 334 877 98 99
954 55 88029 80 132 60 278 351 54
61 491 676 793 808 89095 123 204
59 79 330 529 690 90146 254 320
48 407 65 504 092 708 822 64
91047 348 628 947 92090 275 379
418 66 76 75 94 503 94 811 22
93090 259 404 604 30 77 815 208
94041 171 234 352 423 547 87 635
817 43 74 95101 460 93 [illegible]
74 792 831 47 67 941 96[illegible]
67 602 884 946 96 97004 [illegible]
486 92 721 98065 189 276 305 65
523 87 740 44 99035 158 238 400
71 67 780 100 52 202 341 567 993
101076 466 70 602 69 808 85
102397 98 659 759 806 60 89 911
103 306 439 54 533 104143 289
429 629 927 105229 371 483 603
690 106099 135 59 73 219 390 444
56 82 801 58 54 55 936 107244 47
80 358 88 91 512 751 826 108012 50
136 300 523 29 31 109077 137 448
65 551 634 60 868 900 8 24 30 4
110270 329 440 1120 330 626 45
720 815 25 46 77 926 89 112021
179 276 537 612 975 11305 2114
294 970 12 19
114085 144 82 90 352 414 42 589
48 652 115086 385 419 700 8 846
81 85 957 116018 349 65 770 980
117025 47 107 304 523 35 43 89
[illegible] 702 8 84 884 942 118289 333
642 856 96 119068 178 379 527
674 84 816 926 74
120020 120 90 266 85 [illegible]
518 785 967 121088 292 308 440
[illegible] 730 40 843 87 122005 119 278
[illegible] 579 95 822 23 123209 307 425
511 727 800 925 44 124023 81 121
221 64 85 563 94 704 984 94 125015
18 45 108 226 29 64 349 52 477
654 832 42 76 970 126053 319 27
59 506 16 68 784 915 41 91 127233
37 359 68 429 43 571 77 [illegible]
[illegible] 129070 159 356 84 742 983
130048 76 301 27 454 92 536 631
[illegible] 817 131036 83 95 144
211 358 511 38 76 132033 450 521
[illegible] 812 69 78 92 133213 785 [illegible]
134120 627 67 87 780 85 959 88
135189 327 485 578 604 79 [illegible]
955 136046 134 200 11 27 703 78
138210 17 49 98 417 37 525 29 734
835 70 71 72 76 139167 234 765
85 140649 66 800 141070 200 20
420 24 578 142164 267 344 814 66
987 143293 368 546 727 872 949
144499 123 253 309 566 643 878
145240 91 345 428 558 91 613 732
86 823 93 966 146029 146 73 259
65 300 35 421 583 645 86 921 72
147111 51 70 98 485 589 610 762
804 17 953 82 148011 100 32 49
78 248 383 416 620 742 98 149245
300 35 486 601 83 705 55 825 78

998 150226 402 63 86 508 860 62
91 151020 276 354 65 74 525 65
610 845
152412 66 717 58 890 153048 203
310 63 591 734 866 154029 302 39 43
61 444 737 155139 64 332 462 554 631
711 825 45 156004 75 121 68 222 670
792 940 157003 61 4 213 47 316 59
76 92 468 598 784 822 48 158143 86
264 99 645 60 799 902 159068 190 377
413 27 619 40 61 5 752 5 912 20
160029 72 94 258 315 38 54 894 963
161204 42 358 549 521 92 60 38 87
757 162051 79 85 269 71 327 92
163133 367 665 704 50 72 859 164052
386 497 511 840 164094 442 61 6641
8 780 16058 112 402 13 640 828 34 51
167267 380 431 938 168101 47 219 426
603 761 92 6 822 993 169022 154 303
20 564 736 170039 187 273 414 831
952 77 171004 67 170 238 429 55 515
874 172256 550 648 742 173185 201
95 585 633 88 715 879 98 174021 163
390 428 873 918 99 175066 266 94 355
461 562 699 734 882 915 176253 625
839 177037 115 200 419 655 902
178384 93 500 11 917 179000 65 198
313 609 55 68 90 736 64 829 921
180144 69 356 459 891 181081 96 149
215 38 575 95 676 182357 97 425 762
807 67 90 953 183046 547 60 73 855
184017 239 600 64 832 185174 91 245
454 569 680 784 6 920 54 186074 372
441 577 607 78 825 921 187090 360
424 98 527 69 92 726 913 188115 241
466 555 63 72 699 716 37 8 859 76 967
189102 63 343 69 742 190071 83 543
73 867 935 52 191010 157 83 235 69
639 716 192113 223 620 56 743 74 932
56 193033 83 133 36 230 829 39 43
914 60 9 194032 62 187 288 411 632
824 977.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

246 346 551 1026 188 790 961 69
2109 92 201 345 646 79 901 21 3216
78 799 4238 42 78 312 5394 763 6032
167 750 858 7009 149 322 486 787
8461 887 9171 496 564 770 10423
11058 186 657 751 12062 420 843
13053 62 66 132 589 699 948 44 88
14343 545 674 789 808 15286 474
814 18 963 16040 294 315 690 17837
60 912 18140 752 19144 92 229 354
406 8[illegible] 939 9[illegible]
20043 91 484 21039 180 250 700 [illegible]
[illegible]33 95 22296 491 691 827 23631 24141
[illegible]54 701 25191 272 366 26483 883 [illegible]
27016 42 28487 698 768 930 2[illegible]
482 68 784 886 906 30073 107 65 [illegible]
[illegible] 31209 608 846 32622 3[illegible]
[illegible]
[illegible] 904
40886 434 67 838 41116 401 42025
74 43151 44022 343 411 45343 81 780
74 920 34 46216 310 785 89 47223 887
941 48144 226 509 673 49027 268 451
762 843 939 50046 768 829 51340 49
53202 73 341 549 77 839 981 97
54156 747 971 55075 236 652 54 892
56183 272 357 659 57939 58126 230
318 551 646 59271 843
60001 110 731 61403 680 83 62188
690 885 63388 406 78 580762 821
64175 447 779 65244 096 66358 950
67804 449 637 912 68062 822 69641
702 89 934 70009 150 250 715 871 80
71895 611 737 962 72864 67 73589
[illegible] 74955 75361 490 519 714 885
[illegible]6 495 976 77195 342 431 636 788
952 78001 140 226 622 720 977 79143
80419 738 804 900 81044 296 568
785 83789 019 83046 508 88 84480 657
826 85099 169 86 357 533 86071 229
402 13 56 88 87065 127 443 70 510
[illegible] 88104 317 527 46 700 89236
528 91 91195 538 626 764 892 92387
[illegible] 94009 306 95122
96152 331 712 84 97423 624 763 98000
[illegible] 812 19 403 656 99041 209 80 887
100246 67 994 101277 426 854

102854 103171 104319 401 816 105274
803 84 106723 893 107025 84 130
212 108384 489 628 109152 352 480
552 658 858 61 110847 531 711 914
111001 103 276 542 112799 113103
427 852 114457 882 115200 610 28 38
922 116202 736 117101 926 118018
898 119094 712
120051 822 121368 123435 620 752
861 965 124315 553 125127 717
126136 213 344 991 127183 688 128005
922 129885 728 905 130407 612 131497
829 132026 36 418 56 133041 134371
605 135149 214 407 28 96 550 698 883
136252 137128 374 414 74 667 785
138580 967 139150 328 61 552
140004 211 436 624 141164 223
652 788 997 142071 167 72 580 755
143183 930 144397 844 949 145010
37 99 322 682 772 146003 293 479 923
147160 244 510 695 148290 319 529
92 614 44 784 852 149414 47 150250
414 151789 152353 619 75 153034 389
417 554 647 839 154375 624 155812
156948 157152 294 732 158349 159045
371 597 914
160404 161052 186 611 972 162140
65 312 464 676 784 960 163226 782
885 164048 56 165290 349 971 96
166010 38 170 202 389 879 167402
168148 56 273 471 635 760 169168
760 170343 613 171932 172195 289
657 701 173030 116 209 57 360 174565
73 175140 56 279 309 176453 547
176453 547 851 177068 108 597 811
178068 168 75 258 93 677 179102 428
181312 59 801 67 996 182103 447
563 860 183022 302 585 900 184169
475 551 634 729 185073 134 201 410
81 901 52 186331 59 588 187002 79
219 464 649 97 188072 550 669 789
189991 190347 425 583 191384 911
192054 351 580 84 193221 447 659
194367 564 97 824

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 [illegible]tych padła na Nr. 128637
50 tys. zł. na Nr. 24518 31656
30 tys. złotych na Nr. 106249 167316
Po 10 tysięcy złotych na Nr. 102436 144413
Po 5 [illegible]
101138 [illegible]
143702 1[illegible]
Po 2 tysiące złotych na Nr.: [illegible]
25920 36134 46103 99239 108954
107104 128147 136108 149635 150047
150898 157981 158531 161156 173475
176522 193777
1 tysiąc złotych na Nr.: 774 8112
13185 18345 19358 24650 25477 2[illegible]
35154 39062 41656 45016 51698 58402
67223 69952 73941 77813 81679 82298
85896 93262 108257 112345 116527
120058 143807 150978 157985 162194
171350 184898

Wygrane po 200 zł.

78 14 256 501 702 951 1188 577 [illegible]
[illegible]9 886 2100 453 740 56 67 988 3102
940 4010 500 5135 427 534 699 6000
89 293 564 63 651 869 998 7229 51
558 617 970 93 8294 604 955 9330 508
91 602 758 923 98 10113 219 784 906
48 61 11562 639 12594 663 13127 216
793 14021 119 606 86 828 97 15352
423 595 724 865 918 75 16175 485 699
747 918 17321 56 411 566 767 981
[illegible] 104 32 317 70 455 754 817
19052 176 698 915 20239 508 619
21124 40 241 48 424 82 22230 79 345
558 23202 316 49 637 862 24040 420
563 873 25128 412 642 739 26144 264
612 905 88 27110 25 74 426 55 608
28103 384 452 856 92 927 29182 443
30248 327 60 71 85 412 31007 49 237
74 423 615 836 977 32231 72 973
33207 689 34046 213 92 301 865 917
35207 376 429 710 812 908 36439 55
777 828 37117 321 68 614 754 807 924
38112 98 302 18 404 88 621 754 824

971 39002 17 198 393 573 376 900 28
40203 91 700 877 41306 609 42349
598 707 11 43527 44503 45470 514 55
755 46154 278 586 713 47517 431 688
822 58 973 92 48140 316 418 40 62
577 78 619 768 899 980 49095 374 499
845 908 33 82 50146 69 350 792 802
957 51304 93 544 812 52109 30 84
242 98 484 53000 432 504 54030 189
213 21 530 617 25 716 22 821 928 53
55140875 404 563 638 801 56019 44 92
[illegible] 57167 519 58256 99 359
97 535 704 827 59127 200 530 634
60051 156 63 261 860 61102 37 338
427 665 821 62292 367 63058 106 300
780 64474 845 65061 156 252 66811
503 48 734 67018 30 53 102 220 415
[illegible] 838 68472 615 46 69354 504 801
[illegible] 976 70145 360 71238 82 404 603
753 925 72085 172 334 774 94 73015
162 537 81 838 930 74070 270 821
[illegible] 75048 193 367 76055 197 77067
448 698 78195 568 615 79359 701 43
982 80061 140 511 81381 724 844 999
82016 23 467 704 66 84056 212 8551
627 930 58 85153 563 726 86111 298
363 643 58 717 909 83 87121 229 300
856 88148 57 244 74 85 738 89045
90054 324 518 616 921 91027 492 94
742 830 90 92188 214 749 870 964
93164 290 816 94808 11 95070 253
488 677 962 96448 542 673 967 97231
447 681 914 27 98453 564 808 99778
828.
100006 241 417 505 612 789 965
101395 651 55 797 102333 491 530
103138 221 57 315 26 733 104317 584
864 105154 266 322 408 106397 654
72 95 718 940 107257 582 817 108433
94 685 795 853 109006 30 31 112 332
439 66 731 110171 255 565 66 622 942
111169 265 95 912 24 112025 319 453
99 749 817 981 97 113003 62 114164
372 456 58 722 115023 185 398 729
36 116029 427 595 703 935 117371
437 866 118081 274 379 616 715 36 89
836 119110 257 330 432 557 120177 86
639 761 861 85 121391 610 92 799 840
122515 97 631 779 123219 345 715 32
818 979 124108 953 70 125096 136 66
702 126126 207 66 377 406 571 76 709
818 67 996 127523 50 54 741 98 891
935 128494 576 129180 337 91 589 681
859 130181 219 25 560 697 757 801
932 63 131206 90 555 75 902 132279
340 581 680 917 133103 5 253 79 434
502 501 72 831 959 134281 547 721 55
86 811 32 73 135020 172 480 675 720
56 136048 70 208 497 775 85 931 52
137087 118 282 950 138016 462 766
866 948 139036 282 368 696 828 99
939 140156 60 628 738 935 141869 71
910 30 98 142484 91 500 143039 105 77
235 393 880 144048 239 67 91 859
145381 837 46 58 933 146103 6 91 204
359 653 726 869 147182 399 495 631
711 889 148069 131 356 73 509 17 888
149767 856 150524 960 151413 715 21
849
152154 222 463 576 961 153122 379
464 697 829 154041 265 78 627 64 963
83 155056 207 413 919 156173 314 552
157222 364 98 991 158241 355 637 900
159809 989 160364 425 640 73 707 72
834 161360 422 503 679 162281 731 60
163090 155 320 630 763 164004 574
605 11 706 96 842 165024 360 440 521
67 627 799 825 929 166101 71 476 553
710 167188 304 40 61 561 601 733
168084 375 451 70 728 919 169386 519
[illegible] 628 794 170006 142 310 483 627 78
764 890 93 171060 167 447 664 959
172067 313 19 173398 416 97 98 744
966 174030 114 48 213 94 526 655 742
175313 677 736 72 812 956 176 176136
277 464 177 425 46 77 84 543 54 908
178012 303 63 562 632 89 769 837 994
179155 517 180185 280 87 524 71
181017 42 638 734 64 182072 470 608
49 824 900 183057 110 29 31 216 558
971 184022 39 733 185101 59 325 868
187073 398 739 842 911 188345 842
189119 372 589 619 190460 191277
498 559 702 824 900 192048 450 89
537 87 721 823 193336 560 791 194047
178 336 621 65 774 894

Radio warszawskie

ŚRODA, 19 maja.

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dzien. por. 7.10 Parę informacji. 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 12.00 Hejnał. 12.03 Koncert w wyk. Ork. Rozrywkowej pod dyr. B. Nagujewskiego (z Łodzi). 12.40 Dzien. południowy. 12.50 Witaminowe sałatki. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Muzyka salonowa w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 15.55 Skrzynka techniczna. 16.10 Słuchowisko dla dzieci starszych. 16.25 Orkiestra mandolinistów im. Moniuszki z Wełnowca pod dyr. K. Bończy - Tomaszewskiego. 17.00 O kampanii kijowskiej — odczyt, wygłosi Ryszard Wraga. 17.15 Koncert solistów. Wyk.: S. Millerowa — śpiew, St. Jarzębski — skrzypce, Akomp. prof. L. Urstein. 17.50 Z psychologii zwierząt — pog. 18.00 Wiad. sportowe. 18.20 Muzyka lekka z udz. Chóru Belmonta (płyty). 18.45 Program. 18.50 Piękno i ład w chacie wiejskiej. 19.00 Prus w perspektywie czasu — szkic literacki dr. T. Boy-Żeleńskiego. 19.15 Płyty dla znawców. 19.50 Marta Eggerth i Jan Kiepura (płyty). 20.35 Chwila Biura Studiów. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 Koncert Chopinowski. Wyk.: J. Lefeld — fortepian, T. Lifan — wiolonczela. I. Rosenbaum — fortepian. 21.45 Józef Haydn: Muzyka do dramatu „Król Lear". 22.10 Muz. tan. w wyk. zwiększonej ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa).

WARSZAWA II.

13.10 Muzyka rozrywkowa (płyty). 14.00 Wiad. z życia stolicy. 14.05 Bizet i Gounod (płyty). 23.05 Muz. tan. (płyty).

CZWARTEK, 20 maja

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dzien. por. 7.10 Parę informacji. 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży. 12.00 Hejnał. 12.03 Utwory Rimski - Korsakowa (płyty). 12.40 Dzien. południ. 12.50 Lustracja gospodarstw — pog. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego. 16.00 Skrzynka ogólna. 16.15 Życie kulturalne stolicy. 16.20 Nad albumem znaczków pocztowych — aud. dla dzieci starszych. 16.35 Wileńska Ork. pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 17.00 Pogotowie pracy — odczyt, wygł. H. Kopytowska. 17.15 Śląskie pieśni ludowe w wyk. Chóru Mieszanego im. Paderewskiego w Zgodzie pod dyr. L. aFlkusa. 17.50 Wojciech Oczko — znakomity lekarz polski 16-go stulecia — odczyt, wygł. dr. Jerzy Morawiecki. 18.00 Pog. akt. 18.10 Wiad. sportowe. 18.20 Ork. jazzowa Roy Fox'a (płyty). 18.45 Program. 18.50 Pog. akt. 19.00 W 25-lecie zgonu Bolesława Prusa premiera słuchowiska p. t. „Stary subiekt", przekrój radiowy powieści „Lalka", opr. przez W. Hulewicza. 19.50 Reportaż z Aten trójmeczu lekkoatletycznego Polska — Grecja — Czechosłowacja. 20.00 Duński koncert europejski z Kopenhagi. 21.00 Dzien. wiecz. 21.10 Uroczysta promocja Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza na Doktora Honoris Causa Un. St. Batorego (Tr. z Wilna). 22.00 Sylwetki kompozytorów polskich — J. Maklakiewicza. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga, A. Szlemińska — śpiew, K. Wiłkomirski — wiolonczela.

WARSZAWA II. 13.10 Muz. rozrywkowa (płyty). 14.00 Wiad. z życia stolicy. 14.05 Wirtuozi francuscy (płyty). 23.05 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

E. C. Bentley i H. W. Allen 44)

ŚMIERĆ FILANTROPA

(przekład z angielskiego **B. Kopelówny**)

— Rozumie pan znaczenie tego, prawda? Każda z tych odznak przedstawia wartość jakiegoś kosztownego daru dla galerii sztuki czy muzeum w cywilizowanym świecie, — a raczej w którejś z części tego świata, posiadającej tego rodzaju urzędową biżuterię do rozdawania jako dowód wdzięczności. Napewno też tu i owdzie trzeba było trochę posmarować, wie pan, jak to jest? Randolph musiał być pewny nagrody, zanim rozstał się ze swym darem. Słyszeliśmy już, że wielce dbał o uznanie.

— A jednak — zastanowił się Trent — nie dostał nigdy żadnego angielskiego tytułu. A mógł otrzymać go z łatwością już dawno... Może uważał, że jest to pewnego rodzaju wyróżnieniem dla człowieka na jego stanowisku, że nie mianowano go żadnym „sirem", ani niczym podobnym?

Bligh roześmiał się krótko. — O nie! Właśnie to, że pragnął tego tak bardzo — spowodowało cały jego szalony pościg za cudzoziemskimi odznaczeniami. Tak mi przynajmniej mówiono. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że przed wielu laty jeszcze zabiegał o tytuł rycerski. Jeden z członków komisji opowiadał mi o tym. Kiedy po raz pierwszy Randolph dał do zrozumienia, że uważa ,iż należy mu się tytuł rycerski i że jest gotów go przyjąć — coś stanęło temu na przeszkodzie... może lista kandydatów była już zbyt długa, a może któryś z prywatnych sekretarzy premiera nie lubił Randolpha. W takich razach nic nie wiadomo. W każdym razie powiedziano mu, że musi zeczekać do następnej okazji.

Randolph był wściekły; — nie poprawił mu się bynajmniej humor, gdy opublikowano listę z nazwiskami świeżo odznaczonych „rycerzy", a na niej znalazł dwóch ludzi, z którymi miał poprzednio do czynienia i o których można było powiedzieć tylko tyle, że nie zostali nigdy przyłapani za ręce...

— **„Czasami poprzez lustro błękitne rycerze parami jadą"** zacytował Trent.

— Nie wiem nic — rzekł inspektor — o jeżdżeniu przez lustra. Niebezpieczna zabawa.... No, Randolphowi chodziło o to, że jeżeli nie był dość dobry dla angielskiej odznaki rycerskiej, postanowił pokazać, że potrafi zdobyć dosyć odznaczeń z innych stron. I zdobył je.

Trent kiwnął głową — i popatrzył badawczo na swego towarzysza, który oddał mu spojrzenie z wyrazem zawodowej obojętności. (D. c. n.).

KRONIKA KRAKOWSKA

TOW. UNIW. ROBOTNICZEGO w KRAKOWIE urządza w NIEDZIELĘ, dn. 23 maja b. r.

Wielki Zjazd do Salin w Wieliczce

Wyjazd z Krakowa o godz. 2 pop.
Ilość miejsc ograniczona.
Zgłoszenia przyjmuje: Adm „Naprzodu", św. Tomasza 11a, I p. of. Biblioteka T. U. R., Sławkowska 12, I p.

Sprawa ogrodownictwa miejskiego
To trzeba zmienić!

Niejednokrotnie p. dyrektor ogrodownictwa Ganze dał nam sposobność pisanią o sobie, aczkolwiek wolelibyśmy mniej zajmować się jego osobą.

P. dyrektor Ganze poczyna sobie w ogrodownictwie jak jakiś dyktator. Nie obchodzą ko żadne przepisy, bo on, pan Ganze, jest akurat największym człowiekiem.

W ogrodownictwie miejskim dzieją się wprost niesamowite rzeczy. Tam nie obowiązuje ustawa i rządzą pupile p. Ganzego, jak na własnym folwarku.

Do robotnika nie wolno nikomu, a tym bardziej p. Ganzemu, zwracać się „per ty"!

Obecnie w ogrodownictwie miejskim chce p. Ganze wprowadzić turnusy i to tylko dla tych robotników, którzy nie są powolni „wielkiemu" dyrektorowi.

Sądzimy, że wreszcie trzeba skończyć z p. Ganzem.

Pracownicy miejscy będą się domagali usunięcia p. Ganzego ze stanowiska dyrektora ogrodnictwa, gdyż nie nadaje się na to stanowisko i nie dorósł do swoich zadań.

Im wcześniej Zarząd miejski załatwi sprawę z p. Ganzem — tym lepiej dla Gminy i dla mieszkańców Krakowa.

Kolekcja obrazów i ceramiki
dla Muzeum Narodowego w Krakowie

Nazwisko S. Ursyn - Rusieckiego związało się już na długo przed wojną trwale z Muzeum Narodowym w Krakowie. Cała sala im. Stanisława hr. Ursyn-Rusieckiego zapełniona została złożonymi w darze pięknymi dziełami malarstwa i przemysłu artystycznego.

Ostatnio S. Ursyn Rusiecki dokonał rozdziału reszty swoich zbiorów. Około 1.500 rękopisów, druków, książek otrzymują bibliot. Narodowa w Warszawie, Publiczna m. Warszawy, Wojskowa, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Archiwum Skarbowego, Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, Biblioteka podręczna Archiwum Głównych Akt Dawnych. Cenne publikacje z zakresu sztuki przygotowane są już dla Zakładu Architektury Politechniki Warszawskiej i do Gabinetu Rycin Stanisława Augusta w Uniwersytecie Warszawskim.

Muzeum Przemysłowe im. Baranieckiego wzbogacone zostało licznymi okazami ceramiki współczesnej polskiej i zagranicznej i szkłami współczesnymi. Drugą grupę zabytków z tych działów otrzymuje Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie.

Szczególnie hojnie zostało obdarowane Muzeum Narodowe w Krakowie. Do Zbiorów swego imienia w tym Muzeum dołączył ofiarodawca cenną kolekcję, złożoną z 45 obrazów głównie szkół zachodnich, a więc działu reprezentowanego dość słabo w Muzeum Narodowym w Krakowie.

Znajdują się również w tej kolekcji „Polonica". Prawdziwymi wśród nich perłami są 4 pastele przedstawiające osoby z rodziny króla Stanisława Augusta — dzieła Marteau.

Ursyn - Rusiecki darował również Muzeum Narodowemu w Krakowie przepiękny zbiór fajansów polskich, złożony z 326 sztuk i 43 szkła zabytkowego.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Dorożkarz Nr. 13".
ATLANTIC: „Ogród Allacha" oraz „Sto pociech".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Nie miała baba kłopotu".
MUCHA: „Kobiety zwyciężyły".
PROMIEŃ: „Tajemnica starego zamku".
STELLA: „Ada to nie wypada".
ŚWIT: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie".
UCIECHA: „Kobiety zwyciężyły".
WANDA: „Teodora robi karierę".

Kraków przygotowany
na masowy ruch turystyczny

Zbliżają się „Dni Krakowa", w których spodziewany jest wielki napływ turystów. W okresie wiosennym przybywają do Krakowa również bardzo liczne wycieczki. Kraków jest przygotowany na przyjęcie tych masowych wycieczek.

Władze wojskowe oraz Komitet Budowy Kopca na Sowińcu odstąpiły Polskiemu Związkowi Turystycznemu wielki pawilon przy pałacu hr. Wołodkiewiczów naprzeciw Dworca kolejowego. W pawilonie tym znajduje się bagażownia, umywalnia, fryzjernia, sklep z pamiątkami z Krakowa; jest też urządzona restauracja i bufet.

Obok pawilonu znajduje się obszerny ogród, w którym mogą odpoczywać przybywające wycieczki. W ogrodzie tym są wygodne ławki i stoły, tak, iż wycieczkowicze mogą tu spożywać posiłki.

Wycieczki mogą korzystać bezpłatnie z pobytu w ogrodzie przy tym pawilonie turystycznym, który zastępuje duszne poczekalnie kolejowe. Ponadto Polski Związek Turystyczny korzysta, dzięki poparciu władz wojskowych, z baraków przy ul. Rakowickiej, w których znajdują się masowe pomieszczenia dla wycieczek przybywających na kilka dni do Krakowa. Za niską opłatą można tam otrzymać nocleg.

Z kwater tych mogą przedewszystkim korzystać mniej zamożni turyści, jak młodzież oraz uczestnicy wycieczek popularnych. Wszelkich informacyj w sprawie kwater w barakach udziela *Polski Związek Turystyczny — Kraków, ul. Lubicz 2/4.*

Dyżury lekarskie

Dnia 19 maja — noc:

Kleczek Stanisł. — Litewska 6, tel. 178-14.

Eibenschütz Stan. — Potockiego 12, tel. 119-01.

Fischel Tobiasz — Krakowska 31, tel. 172-46.

Herschdorfer Ozjasz — Dietla 58 tel. 143-99.

Radio krakowskie

ŚRODA, 19 maja.

7.10 Kilka informacji. 7.35 Muzyka poranna (płyty). 13.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 14.00 Lokalne wiad. gospod. 14.05 Koncert popularny (płyty). 15.15 Dawne i nowe piosenki (płyty). 15.55 Skrzynka ogólna. 16.05 Wiad. z dnia. 18.20 Aleksander Brailowski gra (płyty). 18.45 Program. 19.15 Tr. „Polskie płótna, polski len", z pokazu mody krajowej. 19.35 Koncert solistów. Wyk. T. Gonet (skrz.), A. Szmar (wiol.), Tad. Seredyński (akomp.). 20.15 Z ulicy lwowskiej, w opr. dr. Izydora Hechmetiuka i Jana Brzozy.

CZWARTEK, 20 maja

7.10 Kilka informacji. 7.35 Muzyka poranna (płyty). 12.03 Z twórczości Mozarta (płyty). 12.50 Aud. dla dzieci wiejskich. 13.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 14.00 Fragmenty operowe (płyty) 15.15 Piosenki włoskie (płyty). 15.30 Muzyka lekka (płyty). 16.00 Chwilka społeczna. 16.05 Pog. sportowa: „Po pierwszym roku na Kasprowym" wygł. St. Radkiewicz. 16.15 Wiadomości z dnia. 18.20 W ramach „Małego Studia", widowisko klasyczne „Ifigenja" Feliksa Płazka. 18.45 Program. 19.45 Muzyka (płyty).

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 19.V. „Wesele Figara".
Czwartek, 20.V. „Czerwony kapelusz".

Z miasta

CZY MĘŻCZYZNA MUSI BYĆ ZAZDROSNY?

W środę, dnia 19 b. m., o godz. 19.30, w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7, staraniem Tow. Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów, odbędzie się zbiorowy wieczór dyskusyjny p. t „Czy mężczyzna musi być zazdrosny?" Goście mile widziani.

KOŁO PRZYJACIÓŁ ŻYWEGO SŁOWA U. J.

urządziło w ub. sobotę w sali Kopernika „Turniej poetów z nagrodami" Jury turniejowe stanowili: doc. dr. Z. Klemensiewicz, dr. F. Płażek i dr. Wł. Dobrowolski. Pierwszą nagrodę zdobył Bronisław Kamiński, drugą Czesław Dylewicz, trzecią Władysław Tyfko. Frekwencja była liczna.

CHOROBY ZAKAŹNE

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w m. Krakowie zgłoszono od dnia 9.V. 1937 do dnia 15.V. 1937 następujące choroby zakaźne: błonica 5, płonica 2, nagminne zapalenie opon mózgordzen 2, nagminne zapalenie przyusznicy 1, odra 27, krztusiec 2. róża 1.

Sąd Okręgowy w Krakowie. RS. II. 66

Dnia 10 kwietnia 1937. Spółdzielnia z odp. udziałami dla budowy Domów Tow. Uniwersytetu Robotniczego im. A. Mickiewicza w Krakowie. W sprawie zmiany członków Zarządu, statutu i brzmienia firmy, wpisano do rejestru spółdzielni: Dom Robotniczy im. Ignacego Daszyńskiego, Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami. Członkowie Zarządu Jan Stańczyk dr. Roman Szumski ustąpili. Do zarządu wybrano Teodora Piotrowskiego i Mieczysława Bobrowskiego. Zmieniono §§ 1 i 2 statutu.

Samobójstwo dyrektora gimnazjum

We wtorek rano popełnił samobójstwo przez zażycie większej ilości środka nasennego dyrektor gimnazjum św. Jacka w Krakowie, Kiedrzyński.

Wszelkie próby przywrócenia go do życia nie dały rezultatów.

Rano miał się odbyć w gimnazjum ustny egzamin maturalny, Komisja, jak też i abiturienci czekali na przybycie dyrektora, jako przewodniczącego komisji.

Kiedy przyszła wiadomość o samobójstwie egzamin przerwano.

Samobójstwo dyrektora Kiedrzyńskiego wywarło wrażenie w całym mieście.

Kronika bielsko-bialska

Ofiara ustroju kapitalistycznego

Przez trzy lata pracował w firmie „Lenko" w Bielsku robotnik Jan Blachura z Kóz Nr. 581, pow. Biała. Pracował on w dziale ceraty — przędzalni obrączkowej.

Z powodu nadmiaru środków chemicznych (jak cukru ołowianego, kauliny, benzyny i terpentyny) nieszczęśliwy dostał zatrucia skóry, a to z braku niedostatecznych środków ochronnych.

Po wyczerpaniu zasiłku z Ubezpieczalni Społecznej Blachura w dalszym ciągu choruje; grozi mu całkowite złamanie fizyczne i całkowite inwalidztwo.

Tymczasem Ubezpieczalnia Społeczna zakwalifikowała jego chorobę jako zwykłą. Z tego powodu nawet w Sądzie Rozjemczym w Krakowie oddalono jego odwołanie w sprawie zakwalifikowania jej jako choroby zawodowej i przyznania renty.

Biędak udał się z zażaleniem na Ubezpieczalnię Społeczną w Bielsku aż do p. premiera Składkowskiego w Warszawie. Osobiście został przyjęty w dniu 19 kwietnia b. r. przez sekretarza p. premiera, który zapewnił go, że sprawa jest u p. ministra Opieki Społecznej, gdzie zostanie załatwiona. Tą drogą apelujemy do kompetentnych czynników o zajęcie się losem tego naprawdę nieszczęśliwego człowieka, obarczonego w dodatku liczną rodziną, i naprawienie mu krzywdy, wyrządzonej przez Ubezpieczalnię Społeczną w Bielsku.

Echa strajku w fabryce „Lenko"
Tow. Zawierucha uniewinniony przez sąd

W czasie strajku w fabryce „Lenko" tow. Zawierucha, sekretarz Klasowego Związku Włókienniczego w Bielsku, na zgromadzeniu w dn. 4 czerwca 1936 r. w Domu Robotniczym, miał powiedzieć, że Starostowie Bielska i Białej, pułkownik Z. i burmistrz miasta Bielska są akcjonariuszami fabryki „Lenko" i dlatego władze nie czynią nacisku na dyrekcję tej fabryki w sprawie strajku, który się tak długo przeciąga". Z powodu tego został tow. Zawierucha oskarżony o rozszerzanie wiadomości, mogących zakłócić spokój publiczny.

Przeciw temu oskarżeniu zgłosił sprzeciw obrońca tow. dr. Glücksmann, stwierdzając, że pogłoski te już długo przed tym były rozszerzane i spowodowały wielkie rozgoryczenie wśród strajkujących robotników, a tow. Zawierucha, sprawę tę tylko dlatego poruszył, aby wywołać urzędowe sprostowanie i w ten sposób położyć temu kres.

Sąd Grodzki w Bielsku odrzucił wnioski obrońcy i zasądził tow. Zawieruchę na 3 miesiące więzienia bez zawieszenia i 30 złot. grzywny.

Przeciw temu wyrokowi wniesiono apelację.

Sąd Apelacyjny w Cieszynie dopuścił wnioski dowodowe obrońcy, odrzucone przez I instancję, i przesłuchał jako świadków: p. Starostę z Bielska, funkcjonariusza związkowego, tow. Bienka, i przewodniczącego bielskiego Oddziału Związku Włókienniczego, tow. Zemanka.

Wynik przesłuchania tych świadków umożliwił obrońcy wykazanie, że owe pogłoski dawno już kursowały w Bielsku i okolicy i wywołały wielkie rozgoryczenie. Ponadto dowiodło przesłuchanie tych świadków, że tow. Zawierucha w kilka dni później na wielkim zgromadzeniu publicznym oświadczył, że pogłoski te są bezpodstawowe.

Rozprawa apelacyjna zakończyła się uniewinnieniem tow. Zawieruchy.

KRONIKA ŚLĄSKA

Z frontu pracy

Ostatnio doszło na terenie województwa do dwugodzinnego strajku protestacyjnego robotników, zatrudnionych w przemyśle budowlanym. Strajk objął wszystkie większe miejscowości. W Rudzie Śl. strajkowało 351 robotników, a więc 80 proc. pracujących, w Katowicach-Ligocie, gdzie buduje się osiedle, zastrajkowało 150 osób, w Tarnowskich Górach 120, w Chorzowie 150 i w Obszarach 90 robotników. W innych miejscowościach strajkowało również po kilkudziesięciu robotników.

Strajk miał charakter protestacyjny; robotnicy niezadowoleni są z orzeczenia Komisji Pojednawczo - Arbitrażowej, która przyznała im jedynie 7-procentową podwyżkę zarobków.

Przed Sądem Pracy w Chorzowie rozpatrywana była na kilku rozprawach sprawa Franciszka Spajdy, stolarza magistratu Chorzowa — z tytułu ustalenia wynagrodzenia za niesłuszne zwolnienie z pracy bez zgody Rady Załogowej i komisarza demobilizacyjnego. Spojda został zwolniony w maju 1935 r. i wniósł skargę o odszkodowanie za czas od 1 maja 1933 do 31 lipca 1936 r., żądając odszkodowania w wysokości 10.000 zł., zasądzający Magistrat do zapłacenia Spojdzie kwoty 1251 zł. Wyrok ten był zatwierdzony przez Sąd Okr. w Katowicach. Co do pozostałej pretensji odbyło się kilka rozpraw przed Sądem Pracy i wyrok spodziewany jest w najbliższym czasie.

Zakład Ubzepieczeń Społecznych wyjaśnia, że po upływie okresu przedawnienia zgłaszać się można o świadczenia z tytułu ubezpieczenia od wypadków (renty i odprawy) tylko wówczas: 1) gdy istniała przeszkoda do zgłoszenia roszczenia, niezależna od osoby uprawnionej, 2) gdy w razie wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej poszkodowany dopiero po upływie okresu przedawnienia stwierdził nowe objawy choroby, lub inne okoliczności, pozostające w przyczynowym związku z wypadkiem czy chorobą zawodową i powodujące niezdolność do zarobkowania. Roszczenia o świadczenia w tych wypadkach należy zgłaszać w ciągu 6 miesięcy po nastaniu przeszkody, albo po stwierdzeniu nowych objawów choroby lub innych okoliczności.

Uchwały Śląskiej Rady Wojewódzkiej

Śląska Rada Wojewódzka dokonała rozdziału subwencji dla gmin na budowę dróg w ogólnej kwocie — 157.600.— zł., przyznała subwencje w wys. 120.000.— zł. dla poszczególnych gmin na utrzymanie szkół średnich ogólnokształcących, dokonała rozdziału szczegółowego kredytu ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego dla poszczególnych gmin na budowę domów dla bezdomnych w ramach zatwierdzonego planu budowlanego na rok 1937/38 w wysokości 1.709.000.— zł.

Dalej Rada Woj. wyraziła zgodę na wydanie rozporządzenia wojewody śląskiego w sprawie taks za egzamina w gimnazjach prywatnych i za egzamina liceów ogólnokształcących, oraz wyraziła zgodę na wydanie drugiego rozporządzenia wojewody w sprawie zezwolenia gminie Bystra na pobieranie sezonowych opłat od letników w latach 1937 — 1939, w wys. od 5 do 12 złotych, wreszcie przyjęła do wiadomości preliminarze budżetowe na rok 1937.38 Powiatowego Związku Komunalnego w Tarnowskich Górach, m. Tarnowskich Gór, m. Katowic i Cieszyna.

Jak cyganki leczyły chorego
na gruźlicę

Niezwykły wypadek, świadczący o pokutującej ciemnocie zdarzył się w Piekarach Śl.

Do mieszkania Klary Siwej przybyły pod pozorem wróżby dwie cyganki, którym zwierzyła się Siwa z trapiącej męża choroby piersiowej. Cyganki znalazły na to radę i zobowiązały się chorobę „odczynić"; w tym celu zażądały przyniesienia 2 zł. w gotówce, 5 sukien i 5 fartuchów, 4 par trzewików oraz ubranie męskie, po czym przystąpiły do odprawiania swoich „hokus-pokus". Po zakończeniu „czarowania" cyganki wmówiły w biedną kobiecinę, że muszą rzeczy wywietrzyć z choroby i wyszły wraz z całym tobołem.

Oczywiście nie pokazały się więcej a poszkodowana, kiedy przekonała się, że padła ofiarą oszustek, zwróciła się do policji.

Strzały do bezrobotnych

Patrolujący strażnik kolejowy zauważył na torach na szlaku Rojca kilku bezrobotnych, zamierzających ukraść węgiel z przejeżdżającego pociągu węglowego. Strażnik dał w ich kierunku strzał z rewolweru, przy czym kula trafiła jednego z bezrobotnych, 24-letniego Pawła Ochmanna z Radzionkowa w prawe ramię. Rana na szczęście nie zagraża życiu. Rannego przewieziono do szpitala powiatowego w Piekarach Śl.

Tragiczna śmierć dziecka
pozostawionego bez dozoru

Pozostawione w mieszkaniu na III piętrze dziecko kolejarza Antoniego Howanego w Szopienicach, ul. Kościuszki 21, 5 i ½ roczny Pawełek, nie mając nad sobą dozoru, podszedł do otwartego okna i, wyglądając na ulicę, za bardzo się wychylił, stracił równowagę i runął na dół.

Stało się to na oczach matki, która właśnie w tej chwili wracała do domu. Dzieciak padł na ziemię i doznał bardzo ciężkich obrażeń wewnętrznych, oraz złamania podstawy czaszki. Nieprzytomnego chłopca zabrała nieszczęśliwa matka i zaniosła do szpitala gminnego. Stan chłopczyka był beznadziejny. W kilka godzin potym, mimo wysiłków lekarskich — chłopiec zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Bezrobotny pod kołami pociągu

Na szlaku kolejowym Tarnowskie Góry — Nakło Śl. usiłował wskoczyć na wagon z węglem do przejeżdżającego pociągu towarowego, znajdującego się w biegu Antoni Pawlak z Tarnowskich Gór.

Źle obliczony skok trafił w próżnię i Pawlak runął pod biegnący pociąg, przy czym prawą stroną ciała dostał się pod koła, które obcięły mu prawą nogę powyżej kolana i prawę rękę powyżej łokcia. Nieszczęśliwego w stanie groźnym odstawiono do szpitala powiatowego w Tarnowskich Górach.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK. Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik". Warszawa, Warecka 7.